

miesięcznik

Razem z Tobą

osób niepełnosprawnych

www.razemztoba.pl

dostępna także dla niewidomych
NEWSLETTER DLA CZYTELNIKÓW „RAZEM Z TOBĄ”

Miesięcznik finansowany
jest ze środków PFRON

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

- **Z wózkiem do szkoły**
- **Poczty przyjazne niepełnosprawnym?**
- **L4 Kowalskiemu się opłaca?**
- **O samotności, rodzinie i empatii**
- **Uwaga na zakupy w Internecie**



10 lat Polski w UE str. 6

Organizując festyn z okazji dziesięciolecia Polski w Unii Europejskiej nie chodziło o to, aby robić duże show z gwiazdami - lecz, aby pokazać jak środki europejskie zmieniły nasze otoczenie - mówił podczas konferencji prasowej dyrektor CSE „Światowid” Antoni Czyżyk.



Asystent w Elblągu str. 11

Od początku maja w Elblągu rozpoczęli działalność Asystenci Osób Niepełnosprawnych. Ich zadaniem jest pomoc osobom potrzebującym w codziennych czynnościach. Całość odbywa się w ramach projektu dofinansowanego ze środków Urzędu Miasta w Elblągu.



Wózek i szkoła? str. 18

Raz w miesiącu przychodzi na świat dziecko nastolatki. Młode mamy znajdują pomoc w rodzinie, ojcowie wolą zostać w cieniu. Kłopoty zaczynają się później.

Konsumentom uważaj! str. 26

Co powinna obowiązkowo określać umowa o dostawę energii? Ile czasu ma przedsiębiorca energetyczny na rozpatrzenie reklamacji? Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Urząd Regulacji Energetyki przypominają o prawach odbiorców prądu.



Widziane z chorej strony str. 31

Szanowni Czytelnicy! Przysłowie - Lepšie jest wrogiem dobrego - mówić wszystko o celu i sensie terapeutyki i integracji ludzi niepełnosprawnych ze światem ludzi zdrowych. Istota słów tego przysłowia wyznacza także główny, niejako zawsze aktualny cel polityki opiekuńczej i zdrowotnej państwa, ale i społeczeństwa.



Barbary Dyrli

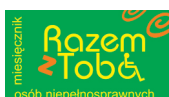
1 Departament Społeczny otrzymał do dyspozycji środki na zadania PFRON na rok 2014. Czy jest ich dużo, czy mało?

W stosunku do potrzeb to jest bardzo mało, niestety, chociaż w stosunku do zeszłego roku jest to o około 300 tys. zł więcej. Ale ogólnie jest to niewiele, bo np. na wyposażenie stanowisk pracy mamy na dzień dzisiejszy złożone wnioski na ok. 400 tys. zł, a planujemy 300 tys. zł, na dofinansowanie do zakupu sprzętu rehabilitacyjnego i zaopatrzenia w sprzęt ortopedyczny potrzebujemy już dziś około 600 tys. zł, a planujemy 450 tys. zł, bo na tyle wystarczyło i odnosi się to do wszystkich zadań. Trzeba pamiętać, że z tej ogólnej kwoty odchodzą zobowiązania na utrzymanie warsztatów terapii zajęciowej, tj. 1 627 tys. zł i tak naprawdę na wszystkie inne zadania zostaje tylko 1 750 tys. zł. Staraliśmy się w miarę możliwości poprzeliczać to procentowo na poziomie ubiegłego roku. Jeśli chodzi o rehabilitację zawodową, to jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że możemy 50% kwoty, jaką przeznaczamy na te zadania, czyli 340 tys. zł, uzyskać dodatkowo również ze środków PFRON, z programu wyrównywania różnic między regionami - czyli będziemy mieli łącznie 1 020 tys. zł. na rehabilitację zawodową, a o to nam zawsze chodzi, żeby umożliwić ludziom utworzenie własnej działalności zawodowej i utworzenie stanowisk pracy.

2 Na 7 pozycji wymienionych w dziale „rehabilitacja zawodowa” Rada przyjęła tylko dwa. Co o tym zdecydowało?

Ustawa o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych określa, jakie obowiązki należą do samorządu powiatowego, więc w uchwale wymieniamy je wszystkie, ale przedstawiamy tylko te, które są faktycznie realizowane. Niektóre zadania, jak np. asystent osoby niepełnosprawnej w zakładzie pracy, mają inne procedury, i te zakłady, które dotychczas korzystały z dofinansowania do asystentów, obecnie nie spełniają podstawowych warunków wymaganych przez PFRON. Jeszcze w ubiegłym roku zabezpieczaliśmy na to pieniądze licząc, że uzyskają tę możliwość, niestety tak się nie stało, więc w bieżącym roku nie blokujemy tych środków, przeznaczając je na faktyczne potrzeby.

**MIESIĘCZNIK OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH**



ADRES REDAKCJI:

82-300 Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 15
tel./fax (055) 232-69-35
e-mail: redakcja@razemztoba.pl
www.razemztoba.pl

REDAKCJA:

Rafał Sulek (red. naczelny),
Teresa Bocheńska,
Aleksandra Garbecka.

WSPÓŁPRACUJĄ:

Agnieszka Pietrzyk, Paweł Kulasiewicz,
Marta Kowalczyk, Dorota Hodyl,
Paweł Rodziewicz, Dawid Kowalczyk.

WYDAWCA:

Elbląska Rada Konsultacyjna
Osób Niepełnosprawnych (ERKON)
www.softel.elblag.pl/erkon
e-mail: erkon@softel.elblag.pl

DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI:

tel. (055) 232-69-35;
e-mail: redakcja@razemztoba.pl

Miesięcznik jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej (PSPL).

Autorzy zamieszczanych artykułów prezentują własne poglądy.

NAKŁAD: 3000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania dostarczonych materiałów.

3 Istnieje też możliwość dofinansowania szkoleń zatrudnionych osób niepełnosprawnych przez pracodawców, na to też nie planuje się środków. Czy zakłady pracy nie widzą potrzeby szkolenia swoich pracowników?

Tutaj też są procedury, których nie możemy spełnić, tak, że w tym zakresie dofinansowujemy tylko to, co robi Powiatowy Urząd Pracy.

4 Co roku Departament Społeczny musi wysłuchiwać mnóstwa pretensji od osób, które nie otrzymały dofinansowania do turnusu rehabilitacyjnego. Jak będzie w tym roku?

Przez cztery kolejne lata środki były tak dzielone - takie były możliwości - że tylko zabezpieczaliśmy turnusy dla dzieci i młodzieży. W roku 2013 udało nam się przeznaczyć więcej środków na turnusy, co nie zaspokoilo wszystkich potrzeb, ale większość osób dorosłych mogła po tej przerwie skorzystać i pojechać. W tym roku kwota przeznaczona na turnusy jest taka sama jak w ubiegłym - 300 tys. i już dziś wiemy, że wszystkich potrzeb nie zabezpieczymy, bo już mamy złożone wnioski na ponad 400 tys. Ale na pewno nie będzie takiej decyzji, że dotacje otrzymają tylko dzieci i młodzież. Po podjęciu uchwały o podziale środków zbierze się komisja społeczna powołana przez pana prezydenta i ustali kryteria wyboru wniosków. Proponujemy, żeby oprócz dzieci i młodzieży mogły skorzystać te osoby dorosłe, które w zeszłym roku nie pojechały. Wnioski napływają cały czas, później zobaczymy, na ile nam wystarczy tych środków.

Barbara Dyrła - Pełnomocnik Prezydenta ds. osób niepełnosprawnych. Do jej obowiązków należy koordynacja spraw związanych ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, a w szczególności organizacjami pozarządowymi zajmującymi się tą problematyką oraz opracowywanie, przygotowywanie i wdrażanie programów współpracy samorządu lokalnego z tymi organizacjami.

Od redakcji...

Za nami dziesięć lat Polski w Unii Europejskiej. Śmiało można stwierdzić, że to już dziesięć lat. Jestem z tego pokolenia, które dorastało w Polsce tuż po przemianach, a drugą połowę swojego dotychczasowego życia spędza już w Polsce - unijnej. Doskonale pamiętam czasy przed wejściem i po wejściu Polski do struktur europejskich. Dziś za nami dekada naszej „europejskości” - pomijając fakt wszelkich podziałów i politycznych przepychanek, trzeba bezsprzecznie stwierdzić, że okres ten i decyzja podjęta kilkanaście lat temu o wejściu naszego kraju do Unii - była jedną z lepszych. Zdaję sobie sprawę, że są osoby, które po dziś dzień sądzą, że był to błąd i częściowa utrata (ponowna - tym razem świadoma) suwerenności kraju. Są też tacy, którzy kilka lat temu namawiali do głosowania w referendum przeciw wejściu Polski do Unii, dziś - sami otwarcie przyznają, że była to dobra decyzja. Mimo faktu, że dziś - jak mówią przeciwnicy Unii - nie jesteśmy traktowani na równi z partnerami „starej Unii”, że nadal więcej wplacamy niż otrzymujemy, to spójrzmy prawdzie w oczy. Dzięki Funduszom Europejskim zmienia się nasze otoczenie. Nie będę tutaj wymieniał płaszczyzn, na jakich te zmiany zachodzą, bo każdy kto chce, bez trudu je dostrzeże. Czy gdybyśmy nie weszli do Unii, byłoby podobnie? Czy nasz rozwój gospodarczy, urbanistyczny, edukacyjny i przede wszystkim społeczny byłby na tym samym poziomie co dziś? Trudno powiedzieć, choć skłaniam się ku tezie, że nie. Nie od dziś wiadomo, że jeśli jest program i przymus wydania określonej kwoty na



dany cel, to zostanie ona wydana, w innym wypadku pieniądze zostałyby zwyczajnie „przejedzone” przez polityków i raczej na rozwój niewiele by poszło. Z pewnością na wielu płaszczyznach żyje nam się lepiej - choć do standardów europejskich jeszcze nam brakuje. Przed nami kolejne lata i następne fundusze, które należy jak najlepiej wykorzystać. Pamiętać należy, że faktycznie od pieniędzy, jakie będziemy mieli do wydania w kolejnej perspektywie finansowej, są politycy, ale to od nas samych zależy, na co zostaną wydatkowane. W końcu, to w dużej mierze społeczeństwo tworzy nowy obraz Polski realizując poszczególne zadania. Chciałbym, aby każdy z nas, bez względu na preferencje polityczne i antypatie miał świadomość, jak duża szansa przed nami i jak bardzo zmienił się nasz kraj przez minioną dekadę. Czy to jednak jest możliwe? Czy możliwe, jeśli nawet po wizycie Premiera w Elblągu i promocji naszego miasta na arenie ogólnopolskiej, pozostał niesmak polityczny? Może to mój niepoprawny idealizm, ale wierzę, że nadejdzie czas na pokolenia, które będą merytorycznie rozmawiać ponad podziałami o przyszłości, a nie tylko szukać dziury w całym.

Rafał Sułek



Znajdź nas na Facebooku!

www.razemztoba.pl

Realizują swoje twórcze pasje



Do 15 maja br. w Galerii Manu-el w Bibliotece Szkoły Policealnej im. Jadwigi Romanowskiej w Elblągu podziwiać można wystawę, będącą efektem projektu „Twórcza terapia”, realizowanego przez CSE „Światowid”.

Na wystawie zaprezentowano samodzielne prace niepełnosprawnych uczestników projektu, o zróżnicowanej tematyce i w różnorodnych technikach, takich jak: kolaż, amablaż, ceramika, batik czy linoryt. - To bardzo ważne, aby twórczość osób niepełnosprawnych pokazywana

była w różnej przestrzeni w różnych środowiskach - podkreślała Teresa Miłoszewska podczas wernisażu. - Projekt „Twórcza terapia” daje nam dużo radości i satysfakcji, bo w sztuce nie ma podziału na sprawnych i niepełnosprawnych. Cieszymy się, że uczestnicy przychodzą do nas z własnej woli i realizują się artystycznie.

Projekt „Twórcza Terapia” współfinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Dzień otwarty w ZUS

21 maja 2014 r. we wszystkich oddziałach ZUS zorganizowany zostanie dzień otwarty dla osób niepełnosprawnych. Ekspertki będą udzielać informacji dotyczących świadczeń z ubezpieczeń społecznych, orzecznictwa lekarskiego, rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej oraz informacji dotyczących efektywnego poszukiwania pracy i optymalnego przygotowania się do procesu rekrutacji. Pracownicy PFRON poinformują również o różnych formach dofinansowania ze środków Funduszu oraz możliwości uczestnictwa w realizowanych przez Fundusz projektach.

oraz innych organizacji pozarządowych realizujących zadania na rzecz wsparcia osób niepełnosprawnych. Ekspertki będą udzielać informacji dotyczących świadczeń z ubezpieczeń społecznych, orzecznictwa lekarskiego, rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej oraz informacji dotyczących efektywnego poszukiwania pracy i optymalnego przygotowania się do procesu rekrutacji. Pracownicy PFRON poinformują również o różnych formach dofinansowania ze środków Funduszu oraz możliwości uczestnictwa w realizowanych przez Fundusz projektach.

Wyjątkowe Śniadanie Wielkanocne

W Środowiskowym Domu Samopomocy Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Elblągu odbyło się uroczyste śniadanie wielkanocne dla uczestników, rodzin i opiekunów osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Podopieczni przygotowali przedstawienie dotyczące tradycji i obrzędów wielkanocnych pod kierunkiem Jolanty Gadomskiej i zespołu terapeutów. Dzięki życzliwości ojca Sławomira Dziadkiewicza z Zespołu Szkół Pijarskich i Kolegium Zakonu Pijarów w Elblągu, po raz pierwszy w śniadaniu wielkanocnym uczestniczył ks. Janusz, który dokonał poświęcenia wszystkich produktów znajdujących się na stołach.



Kultywowanie tradycji, wspólna organizacja i uroczyste śniadanie stanowią doskonały element terapii, uczestnicy z niepełnosprawnością intelektualną nabywają umiejętności, które mogą wykorzystać w codziennym życiu. Śniadanie wielkanocne to czas wspólnych przeżyć, rozmów i refleksji. Dla wielu podopiecznych śniadanie organizowane w placówce jest

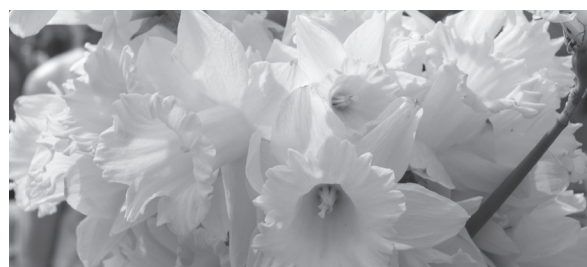
jedyną okazją do przeżywania prawdziwych Świąt Wielkanocnych, dlatego kierownictwo ŚDS dziękuje wszystkim sponsorom, rodzicom i opiekunom, którzy przekazali darowizny w postaci produktów żywnościowych. Wiara, że istnieją ludzie, którym nie jest obojętny los osób niepełnosprawnych intelektualnie daje nam siłę i motywację do kreatywnej pracy z nimi.

Pola Nadziei w toku...

Tegoroczna akcja rozpoczęła się w Polsce 16 marca, zakończy 25 maja. W ramach tegorocznych „Pól Nadziei” 6 kwietnia elbląskie hospicjum zorganizowało w Elblągu i Pastęku kwęsty pod kościołami, zaproponowano przeprowadzenie spotkań, prelekcji. Aktualnie niektóre szkoły przeprowadzają kwęsty na terenie swoich placówek.

26 kwietnia młodzież kwestowała m.in. w hipermarkecie E. Leclerc, supermarkecie „Piotr i Paweł” oraz (dorosła młodzież z Leo Club) - przed Specjalnym Pubem (puszki były umieszczone też wewnątrz lokalu).

- Każdy człowiek najlepiej czuje się w znanym mu domowym otoczeniu.



Niemniej jednak w przypadku pojawienia się nieuleczalnej choroby, często musi zrezygnować z przebywania w domowym ognisku i korzystać z pomocy zespołu specjalistów zakładu opieki paliatywnej - mówi Natalia Kwapiszewska, dyrektor E.Leclerc w Elblągu. - Szczególnie trudno taką sytuację przeżywać dzieci, dlatego zależy nam na wspieraniu tego typu placówek, aby stworzyć najbardziej domowe warunki - dodaje Natalia Kwapiszewska.

Symbolem akcji jest żonkil, kwiat nadziei. Przy zakupie tej symbolicznej rośliny klienci hipermarketu będą mogli jednocześnie wesprzeć projekt i pomóc potrzebującym osobom.

Środki pieniężne zebrane podczas akcji zasilą budżet Hospicjum w Elblągu i zostaną przeznaczone na zakup leków, środków higienicznych, szkoleń dla personelu hospicyjnego i wolontariuszy etc.

Elbląskie Nagrody Kulturalne rozdane

Prezydent Elbląga Jerzy Wilk wręczył wyróżnienia laureatom Elbląskich Nagród Kulturalnych. Zgromadzeni goście mogli poznać nie tylko nagrodzonych laureatów, ale także obejrzyć występy artystyczne przygotowane przez Młodzieżowy Dom Kultury - pracownie gry na saksofonie i perkusji, muzyki dawnej, wokalne, plastycznej, Mini Studio Gier Dramatycznych, a także występ Elbląskiego Big Bandu. Przyznano dwie Nagrody „Kreator Kultury” - dla Młodzieżowego Domu Kultury oraz Elbląskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Elementem składowym Elbląskich Nagród Kulturalnych są także Stypendia Artystyczne Miasta Elbląga. O stypendia ubiegają się mogą laureaci ogólnopolskich lub międzynarodowych konkursów, przeglądów, festiwali



w dziedzinie twórczości artystycznej, uczniowie/ studenci/ absolwenci, którzy wykażą się osiągnięciami artystycznymi w minionym roku. Stypendia adresowane są do osób, które nie ukończyły 30 lat. Prezydent Miasta Elbląga przyznaje stypendia na realizację działań związanych z rozwojem artystycznym stypendystów; te działania to m.in.: udział w ogólnopolskich lub międzynarodowych konkursach, przeglądach, festiwalach, warsztatach twórczych. W tym roku złożono 53 wnioski stypendialne. W ich ocenie brano pod

uwagę przede wszystkim osiągnięcia artystyczne kandydatów uzyskane w 2013 r. (zdobyte nagrody, wyróżnienia). Wśród tegorocznych stypendystów Prezydenta Elbląga znaleźli się: Maja Andrzejewska, Samira Arrami, Aleksandra Cieślak, Karolina Gibas, Maja Wiktoria Kadłubowska, Urszula Kałabun, Anna Kolasińska, Karolina Nowotczyńska, Kamila Paleń, Sandra Springhorn, Maja Wasielewska, Małgorzata Elżbieta Wójcik, Gabriel Ciechorski, Dariusz Gatz, Jakub Grzelachowski, Mikołaj Wojciechowski.

O Ukrainie i jej historii w bibliotece



W filii nr 3 Biblioteki Elbląskiej przy ul. Piłsudskiego, otwarto wystawę „Ukraina wczoraj, dziś, jutro”. Znajdujące się na niej materiały pochodzą od osób prywatnych oraz ze zbiorów elbląskiego Oddziału Związku Ukraińców w Polsce. Wystawa dostępna będzie do 23 maja w godzinach otwarcia biblioteki.

To nie pierwsza wystawa tej filii poświęcona naszemu wschodniemu sąsiadowi. Kilka lat temu

miała miejsce podobna wystawa, ukazująca kulturowy aspekt Ukrainy. Tym razem, w odniesieniu do ostatnich wydarzeń w Kijowie i na wschodzie Ukrainy, postanowiono przybliżyć wszystkim odwiedzającym historię tego kraju.

Na otwarciu wystawy obecny był ks. Andrzej Sroka - proboszcz Parafii Grekokatolickiej w Elblągu oraz przedstawiciele elbląskiego Oddziału Związku Ukraińców w Polsce.

Przypominamy, że można składać wnioski o dofinansowanie w ramach programu „Aktywny samorząd”. Urząd Miasta w Elblągu dysponuje jeszcze środkami na zakup i utrzymanie sprawności wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, zakup i utrzymanie w sprawności technicznej protez kończyn, w tym protez, w których zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, oraz na dofinansowanie na zapewnienie opieki nad dzieckiem przebywającym w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką. Szczegółowe informacje można uzyskać w Departamencie Społecznym przy ul. Kosynierów Gdyńskich oraz w siedzibie ERKON przy ul. Związku Jaszczurczego 15.

więcej na

razemztoba.pl

1 maja z Funduszami Unijnymi



Organizując festyn z okazji dziesięciolecia Polski w Unii Europejskiej nie chodziło o to, aby robić duże show z gwiazdami - lecz, aby pokazać jak środki europejskie zmieniły nasze otoczenie - podsumował festyn dyrektor CSE „Światowid” Antoni Czyżyk. Kierowana przez niego placówka, jako jedna z szesnastu w kraju, wygrała przetarg na organizację obchodów jubileuszu wstąpienia Polski do struktur europejskich. W uroczystym otwarciu wzięły również udział premier Donald Tusk.

Piknik rodzinny odbył się 1 maja - w dziesiątą rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Przez cały dzień na Bulwarze Zygmunta Augusta (w godzinach od 10:00 do 18:30) na wszystkich odwiedzających; czekały liczne konkursy oraz występy zespołów tanecznych i wokalnych, będących beneficjentami UE, m.in. z Braniewa, Bartoszyc, Elbląga, Kaczego Bagna, Wilcząt, Gronowa Górnego czy Morąga.

Pomiędzy kolejnymi występami obok sceny prezentowały się m.in. grupy bębniarskie, kuglarskie, szermiercze oraz teatralne. Były również krótkie scenki teatralne pod wspólnym hasłem „Fundusze Europejskie z nami każdego dnia”. Nie zabrakło też specjalnych stref zabaw

i edukacji oraz beneficjentów funduszy unijnych, którzy prezentowali swoje osiągnięcia na specjalnych stoiskach. O dobrej nastroj bawiących się dbali również artyści sceniczni: Majka Jeżowska oraz zespół Shannon - łączący nurty muzyki celtyckiej (irlandzkiej, szkockiej, bretońskiej) i World z Rockiem, Jazzem, czy Popem. Zespół to czołówka profesjonalnych reprezentantów muzyki folk z Polski, rozpoznawalnych w wielu krajach Europy i świata. Podczas koncertu Majki Jeżowskiej, w dwóch piosenkach towarzyszyły jej dzieci z punktów przedszkolnych z Wilcząt i Gronowa Górnego - beneficjenci UE.

Dla najmłodszych zaplanowana została strefa zabawy oraz strefa edu-

kacji. Dużym zainteresowaniem dzieci cieszyły się atrakcje w postaci malowania twarzy czy balonikowego zwierzątka. W strefie zabawy nie zabrakło zamku do skakania z zadaniem, suchego basenu z piłeczkami, toru przeszkód, zjeżdżalni, dmuchanego darta oraz trampoliny.

- Bulwar jest bardzo dobrym miejscem do organizacji tego typu przedsięwzięcia. Jak wszyscy wiemy, również modernizacja tego miejsca nie byłaby możliwa bez Funduszy Europejskich. Ten festyn, jest okazją by pochwalić się na arenie ogólnopolskiej również tym. Szczególnie, że relacje z obchodów, także dzięki uczestnictwu w nich premiera, przeprowadza m.in. telewizja publiczna

- mówił Antoni Czyżyk. Tego dnia każdy mógł wziąć udział w licznych konkursach i quizach oraz skorzystać z przygotowanego poczęstunku w postaci tortu i zupy. Na odwiedzających czekał również punkt informacyjny o Funduszach Europejskich, gdzie każdy zainteresowany mógł otrzymać szereg wyczerpujących odpowiedzi na nurtujące go pytania oraz porozmawiać z dotychczasowymi beneficjentami tych funduszy.

Dni Otwarte Funduszy Europejskich

Nie był to jednak koniec świętowania okrągłej rocznicy wstąpienia Polski w szeregi Unii Europejskiej. Niemal przez całe dwa pierwsze tygodnie maja odbywały się Dni



Otwarte Funduszy Europejskich, które miały w założeniu m.in. prezentację najciekawszych projektów realizowanych ze środków UE. W tym czasie elblążanie mogli uczestniczyć w wydarzeniach organizowanych przez elbląski Teatr im. Aleksandra Sewruka, Nadleśnictwo Elbląg czy Państwową Wyższą Szkołę Zawodową. W każdej z tych jednostek na odwiedzających czekały liczne atrakcje oraz konkursy. Nie zabrakło spotkań z pracownikami oraz prezentacji osiągnięć na które duży wpływ miały właśnie Fundusze Europejskie.

Rekreacyjnie dla Europy

10 maja na stadionie przy ul. Krakusa odbył się festyn rodzinny podczas którego mieszkańcy Elbląga oraz zaproszeni goście mieli szansę uczestniczyć w meczu samorządowców i vipów, którzy zmierzyli się z Old Boyami z Lechii Gdańsk, zobaczyć pokazy trików piłkarskich, posłuchać i pooglądać występy zespołów tanecznych i wokalnych, m.in. zespołu tanecznego Destination, Szalonych Małolat czy Kai Czulewicz. Można było również spotkać się z kierowcami rajdowymi, zapoznać z ich samochodami, obejrzeć pokaz

jazdy takim samochodem. Standardowo już najmłodszych czekało miasteczko rekreacyjno-animacyjne oraz pokazy cyrkowe i sportowe. - Ta impreza nie jest swoistym dublem festynu pierwszomajowego. Planowaliśmy ją zorganizować jeszcze zanim przystąpiliśmy do przetargu na organizację obchodów finansowanych z Funduszy Europejskich [festyn 1 maja - przyp.red.]. Jako

instytucja, która naprawdę wiele zyskała dzięki pieniądзом z Unii, postanowiliśmy pokazać, że środki te, zmieniły tylko kulturę lecz również i sport. Nasz pomysł zyskał przychylność Urzędu Marszałkowskiego i otrzymaliśmy na niego grant. Później okazało się, że wygraliśmy również przetarg na organizację festynu pierwszomajowe-

go. Toteż zdecydowaliśmy, że zorganizujemy oba festyny, tak by jeszcze lepiej pokazać mieszkańcom, jak zmieniało się nasze otoczenie dzięki środkom z Unii - podsumował Antoni Czyżyk, dyrektor CSE „Światowid”.

Oprac. Red

Korzyści z wejścia do Unii Europejskiej

Cieszmy się w Polsce z tych dobrych dzieśnięciu lat – europejskich lat w Polsce. Szczególnie w Elblągu, macie prawo, bardzo wyraźnie i mocno powiedzieć, że tej europejskiej szansy nikt nam nie dał za darmo. Właśnie tu w Elblągu, kiedy patrzymy na to, co Polacy w tym mieście zrobili, nie w ciągu ostatnich dziesięciu lat ale od 1945 roku, to mamy prawo powiedzieć – podobnie jak w Gdańsku, Słupsku czy na Śląsku, Lubuskiem, na zachodnim Pomorzu, na całej Warmii i Mazurach, że my Europę budowaliśmy tutaj od pierwszych dni po wojnie. Na tych terenach Niemcy kiedyś budowali, żeby po-

tem niszczyć, a Rosjanie przyszli, żeby zniszczyć bez budowania. I kiedy parzę dziś na te nasze miasta i tam, gdzie widać ten długoletni wysiłek nas, naszych rodziców i naszych dziadków, to z dumą możemy powiedzieć, że na tym terenie my budujemy tę Europę od dziesiątek lat. Dlatego tej Europy nikt nam tutaj nie dał, my sami ją żeśmy przynieśli i zbudowali. Przez te dziesięć lat w Unii, które już za nami, trzeba z całą stanowczością stwierdzić, że wiele udało nam się już zrobić. Nie wszystko nam się jeszcze udaje, ale tej szansy jaką dziesięć lat temu, wielu nam dziś za zdrości. Kiedy patrzymy na to, co dzisiaj się dzieje poza naszą wschodnią



granica, to myślimy sobie z ulgą - wszyscy bez wyjątku, od prawa do lewa, niezależnie od partii politycznych, poglądów - jak dobrze, że nam udało się te 10 lat naprawdę nieźle wykorzystać. Za to

wszystko, co udało nam się osiągnąć do tej pory, w tą dziesiątą rocznicę Polski w Unii Europejskiej, dziękuję wszystkim - i poprzednim pokoleniom, i poprzednim premierom i prezydentom - wszyst-

kim bez wyjątku, bo to jest wasz sukces, nie mój, nie władzy, tylko wszystkich Polaków, co trzeba z pełną świadomością podkreślić.

Premier Donald Tusk w Elblągu



Bank Żywności w Elblągu powstał w 2002 roku, a więc przed wejściem Polski do UE. Zaczynaliśmy skromnie, od zbierek żywności w sklepach - najpierw w kilku, później kilkunastu - oraz poszukiwania

się beneficjentem programu pomocy żywnościowej Elbląga i 10 gmin w regionie, współpracując z około 50 organizacjami charytatywnymi. Pomoc żywnościowa z Unii przyczyniła się do ogromnego rozwoju Banków Żywności - w tym także Banku w Elblągu. Mogą z niej korzystać osoby spełniające kryteria określone przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, a jej wielkość wynosi od 35 do 70 kg produktów spożywczych rocznie na osobę. Są to produkty mleczne, zbożowe, zbożowo-mięsne, cukier. Obecnie unijną pomocą żywnościową obejmuje my około 18 000 ubogich

mieszkańców miasta Elbląga i 10 gmin w regionie, współpracując z około 50 organizacjami charytatywnymi. W 2013 r. z magazynu Banku Żywności w Elblągu zostało wydanych 890 ton produktów z programu PEAD, o wartości 2 828 866 zł. Od 2014 do 2020 roku pomoc ta rozszerzona zostanie o różne inne formy wsparcia osób i rodzin korzystających z pomocy żywnościowej.

Teresa Bocheńska

Niemal 80 mln zł - to kwota, którą **Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu** otrzymał w ciągu ostatnich 10 lat z kasy Unii Europejskiej. Dzięki realizowanym przez szpital projektom udało się m.in. wybudować i wyposażić nowoczesny Blok Operacyjny, oraz zakupić wiele bardzo cennego sprzętu medycznego. Po pierwsze unijne pieniądze sięgnęliśmy już w roku 2006. W ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR) przyznano nam wówczas ponad 4 mln zł, za które zmodernizowaliśmy i wyposażyliśmy nasz Zakład Radiologii.

Kolejne ponad 4 mln zł (ZPORR oraz Programy Operacyjne Infrastruktura i Środowisko) wystarczyło m.in. na doposażenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego oraz na zakup nowoczesnych ambulansów dla Działu Ratownictwa Medycznego. Postawiliśmy też na informatyzację szpitala, pozyskując ponad 600 tys. zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia-Mazury, które wykorzystaliśmy na wprowadzenie w szpitalu nowoczesnych technologii informatycznych. Ukoronowaniem naszych starań o fundusze unijne był oddany do użytku pod koniec minionego roku nowoczesny pawilon, w którym zlokalizowaliśmy Blok Operacyjny, Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz Centralną

Sterylizatornię. To kolejny projekt zrealizowany w ramach RPO Warmia-Mazury 2007-2013. W kilku ostatnich latach szpital otrzymał także prawie 4 mln zł z Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz ponad 9 mln zł z Programu Współpracy Transgranicznej Litwa-Polska-Rosja, które przeznaczone zostały na zakup sprzętu do badań profilaktycznych oraz wykonania ponad 20 tys. bezpłatnych badań z zakresu profilaktyki raka jelita grubego i raka piersi. Obecnie w ramach tego programu transgranicznego prowadzony jest m.in.



remont Bazy Ratownictwa Medycznego, zakup 3 kolejnych nowoczesnych ambulansów, czy cykl wspólnych szkoleń dla lekarzy i ratowników z Polski i Rosji w zakresie wypracowania wspólnych standardów w ratownictwie medycznym. W ciągu 10 ostatnich lat szpital zrealizował łącznie 8 projektów unijnych (w tym 4 bardzo

duże - kilkuletnie) wartych niemal 80 mln zł. Oczywiście, nie powiedzieliśmy jeszcze w tej sprawie ostatniego zdania. Z nadzieją czekamy na pozytywne rozstrzygnięcia w sprawie kolejnych, już złożonych przez nas, projektów unijnych.

Anna Kowalska

Elbląski Oddział **Towarzystwa Przyjaciół Dzieci** od 2006 roku pozyskał dofinansowanie UE na realizację 16 projektów o łącznej wartości ponad 10 mln zł. Są wśród nich m.in. działania na rzecz usamodzielniających się wychowanków domów dziecka i młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym oraz wsparcie edukacyjne dla niemal 500 uczniów z kilkunastu wiejskich szkół podstawowych. Największą grupą beneficjentów jest 776 maluchów z 19 punktów przedszkolnych, które powstały na wsiach

w powiecie elbląskim i braniewskim. Upowszechnianie edukacji przedszkolnej zwiększyło świadomość mieszkańców, a także lokalnych samorządów, które bardziej angażują się w sprawę edukacji najmłodszych dzieci. Projekty unijne rozwinęły także potencjał organizacji, która zyskała nowe doświadczenia i poszerzyła zakres swojego działania. TPD zatrudnia obecnie kilkadziesiąt pracowników, którzy wspólnie ze społecznikami, skupionymi od wielu lat wokół stowarzyszenia, profesjonalnie szerzą ideę praw dziecka.

Łukasz Dembiński





STOWARZYSZENIE ESWIP

Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych prowadzi swoją działalność od 1996 roku. Od ponad 10 lat sięgamy po środki Unii Europejskiej, aby - zgodnie z naszą misją - kreować społeczeństwo obywatelskie w Elblągu oraz w województwie. Zrealizowaliśmy ponad 100 projektów na kwotę ponad 20 mln zł. Pierwsze z nich to projekty w ramach PHARE (kto o tym pamięta?), czyli programu przedakcesyjnego, kiedy Polska pretendowała do człon-

kostwa we Wspólnocie. Projekty te w przeróżny sposób przyczyniły się do wsparcia aktywności obywatelskiej: wzmocniały organizacje pozarządowe w regionie, uczyły współpracy z samorządami lokalnymi, aktywizowały mieszkańców, wdrażały ekonomię społeczną itd.

W ostatnich latach dzięki środkom Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki stowarzyszenie wzmocniło - w wymiarze regionalnym - dwie dziedziny:

- wsparcie ekonomii

społecznej - Ośrodki Wspierania Ekonomii Społecznej, Inkubatory Przedsiębiorczości Społecznej oraz projekty dotacyjne dla osób chcących utworzyć własną spółdzielnię socjalną, to obecnie główny nurt naszej działalności. To dobra oferta dla osób pozostających bez pracy czy organizacji pozarządowych, które dojrzały do prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Dzięki działalności samego Ośrodka w Elblągu wsparliśmy funkcjonowanie 170 podmiotów

ekonomii społecznej (stowarzyszeń, fundacji, spółdzielni socjalnych itp.), a w ramach projektów dotacyjnych powstało 27 spółdzielni, które otrzymały nie tylko wsparcie merytoryczne, ale również finansowe - ok. 2,9 mln zł trafiło w ręce osób tworzących spółdzielnie socjalne. Dzięki temu zatrudnienie znalazło 150 bezrobotnych, i to tych w najtrudniejszych sytuacjach życiowych. Ponadto wsparliśmy 17 istniejących spółdzielni na łączną kwotę ok. 340 tys. zł.

- wsparcie przy pozyskiwaniu środków EFS - od 2005 roku w ramach projektów w Regionalnym Ośrodku EFS w Elblągu (od roku 2010 również w Olsztynie) animujemy, informujemy, doradzamy i szkolimy wszystkich tych, którzy piszą projekty do

POKL, a później je realizują. Dzięki bezpłatnemu, kompleksowemu wsparciu, co roku, do danego Ośrodka trafia średnio ok. 500 osób. Przez cały okres działalności Ośrodków udzielono ok. 8500 godzin doradztwa, a w trakcie 557 szkoleń przeszkolono ponad 11150 osób. Dzięki wsparciu ekspertów ROEFS organizacje, instytucje oraz firmy stworzyły ponad 1000 projektów na łączną wartość ponad 250 mln zł.

Więcej na temat realizowanych przez nas projektów na stronie stowarzyszenia, zwłaszcza w sprawozdaniach rocznych i naszych publikacjach: www.eswip.pl.

**Ksenia Wrzesińska,
Arkadiusz Jachimowicz**



ŚWIATOWID rozpoczął realizację projektów unijnych już w 2001 roku - to wtedy dzięki środkom z Programu PHARE, udało się zorganizować takie przedsięwzięcia, które i dziś mają swoją kontynuację - plener „Kadyny - wioska sztuki”, Spotkania Artystyczne Osób Niepełnosprawnych (dziś Międzynarodowe Spotkania Artystyczne), a także Europejskie Spotkania Tancerzynie POMOSTY (dziś Turniej Tańca Pomosty).

Później, niemal co roku, z funduszy PHARE, RITA, INTERREG, Funduszy Małych Projektów, Funduszy Małych Grantów Transgranicznych i Międzyregionalnych czy z Regionalnego Programu Operacyjnego, ŚWIATOWID mógł realizować od jednego do czterech projektów.

- Były to mniejsze i większe działania na rzecz mieszkańców naszego miasta i regionu. Prócz projektów, dzięki którym szkoliliśmy, organizowaliśmy wydarzenia artystyczne, za pieniądze

unijne udało się również stworzyć portal społecznościowy eKulturalni.pl, a także rozbudować Regionalną Pracownię Digitalizacji - opowiada Antoni Czyżyk, dyrektor Centrum Spotkań Europejskich ŚWIATOWID.

Z tych środków zrealizowaliśmy 22 projekty, kwota dofinansowania, które uzyskaliśmy z Unii Europejskiej to około 5 milionów złotych.

Edyta Bugowska

Usługi asystenckie w Elblągu w pytaniach i odpowiedziach

Od początku maja w Elblągu rozpoczęli działalność Asystenci Osób Niepełnosprawnych. Ich zadaniem jest pomoc osobom potrzebującym w codziennych czynnościach. Całość odbywa się w ramach projektu dofinansowanego ze środków Urzędu Miasta w Elblągu. Realizatorem zadania została w drodze konkursu Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych.

Kto może skorzystać z usług?

Osoby pełnoletnie - niepełnosprawne zaliczone do umiarkowanego lub znacznego stopnia niepełnosprawności. Warto też zdawać sobie sprawę, że w ramach Programu Świadczenia Usług Asystenckich Dla Osób Niepełnosprawnych nie są prowadzone usługi opiekuńcze oraz specjalistyczne usługi opiekuńcze, o których mowa w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej.

Kiedy realizator (ERKON) ma prawo odmówić zrealizowania usług?

- a) w sytuacjach zagrażających życiu lub zdrowiu klientów, asystentów lub osób trzecich;
- b) w przypadkach, w których okoliczności wskazują na możliwość wywołania szkody osobom trzecim lub łamania przepisów prawa;
- c) o ile usługi mają charakter wyłącznie pielęgnacyjny lub higieniczny (w takim przypadku ERKON kieruje prośbę o rozpatrzenie możliwości udzielenia odpowiedniej pomocy do właściwego ośrodka pomocy społecznej).



Jaki jest zakres usług asystenckich?

Usługi asystenckie obejmują pomoc asystenta w przygotowaniu do wyjścia, przemieszczaniu się, pomoc w korzystaniu z dóbr kultury, uczestniczeniu w zajęciach rekreacyjnych, sportowych, oraz pomoc w komunikowaniu się, tj.:

1) pomoc w wyjściu, powrocie oraz dojazdach w wybrane przez klienta miejsce (np. dom, praca,

szkoła, kościół, lekarz, urzędy, znajomi, rodzina, itp.);

2) pomoc w wyjściu, powrocie oraz dojazdach na rehabilitację i zajęcia terapeutyczne;

3) pomoc w wyjściu, powrocie oraz dojazdach na kursy i szkolenia zawodowe;

4) pomoc w zakupach - jednocześnie warunkiem tej usługi jest czynne uczestnictwo klienta (asystent może pomóc przynieść zakupy o wadze

jednorazowo do 5 kg);

5) w przypadku osób przyjeżdżających do Elbląga - odbiór klienta z dworca i pomoc w dotarciu w wybrane miejsce;

6) pomoc w załatwieniu spraw urzędowych (np. usługi tłumaczy języka migowego, o ile urząd ich nie zapewnia, dotarcie z klientem do urzędu i dyskretna pomoc w kontaktach z urzędem);

7) pomoc i towarzyszenie w korzystaniu z dóbr kultury: muzeum, teatr,

kino, koncert itp., towarzyszenie w spotkaniach rodzinnych lub towarzyskich;

8) czytanie prasy, książek lub korespondencji osobom niezdolnym do samodzielnego czytania;

9) pomoc w pisaniu pism, listów osobom niewidomym bądź niezdolnym do samodzielnego pisania ręcznego czy komputerowego;

10) pomoc osobie niepełnosprawnej w korzysta-

niu z zajęć sportowych i obiektów sportowych: basen, siłownia oraz inne sporty (udział asystenta w treningach i zajęciach sportowych możliwy jest tylko po uzgodnieniu z trenerem/instrukto-rem);

11) dojazdy w wybrane przez klienta miejsce na terenie Elbląga odbywają się środkami komunikacji miejskiej lub przez przewoźnika posiadającego uprawnienia do przewozu osób.

Jest możliwe skorzystanie z innych usług niż wymienione powyżej?

Tak, lecz tylko w wypadku, kiedy wymaga tego sytuacja i stan zdrowia klienta; po uzgodnieniu z koordynatorem możliwe jest korzystanie z innych usług poza wymienionymi w pkt. 2, o ile są zgodne z rozdziałem I regulaminu - Zasady ogólne:

„4. Usługi asystenckie wspierające aktywność klienta realizowane są w pierwszej kolejności. 5. Usługi nie są świadczone w miejscach, w których usługi powinny być świadczone na podstawie odrębnych przepisów lub w placówkach zapewniających całodobową opiekę (tj. w szczególności w domach pomocy społecznej, zakładach opieki zdrowotnej)”.

W jakim czasie realizowane są usługi?

Usługi realizowane są do końca roku, 7 dni w tygodniu w godz. 8.00 - 20.00, w szczególnych przypadkach czas realizacji zadań może być zmieniony. W przypadku braku możliwości zrealizowania zgłoszenia ze względu na brak wolnego asystenta, koordynator powiadamia osobę niepełnosprawną i uzgadnia z nią inny termin realizacji usługi. Usługi nie są realizowane w święta określone w przepisach o dniach wolnych od pracy. Określenie godzin, zakresu i ewentualnego sposobu świadczonych usług następuje pomiędzy koordynatorem a osobą niepełnosprawną lub osobą/instytucją przez niego upoważnioną.



Ile trzeba dopłacić do usługi asystenta?

Opłata za usługę wynosi 1 zł za godz. Opłata pobierana jest przez asystenta z góry za pokwitowaniem KP. W przypadku niewniesienia opłaty usługa nie jest realizowana. Wszelkie dodatkowe koszty związane z wykonywaniem usługi przez asystenta (np. bilety wstępu do muzeów, kin, teatrów itp.), z wyjątkiem opłat za korzystanie przez asystenta z komunikacji miejskiej, ponosi osoba korzystająca z usługi. Opłata za usługi nie jest zwracana w przypadku skrócenia pierwotnie planowanego czasu usługi.



W jaki sposób należy zgłaszać potrzeby w zakresie usług asystenckich?

Zgłoszenia od osób niepełnosprawnych przyjmowane są jedną dobę przed usługą - telefonicznie pod numerem 55 232 6935, mailowo asystent@erkon.elblag.com.pl lub osobiście w siedzibie ERKON przy ul. Zw. Jaszczurczego 15. Zgłoszenia przyjmowane są w dni robocze w godzinach 8.00 - 14.00. Za wiedzą i zgodą osoby niepełnosprawnej zgłoszenia przyjmowane są także za pośrednictwem innych podmiotów (np. rodzina, znajomi, instytucje pomocy społecznej, organizacje pozarządowe). Odwołanie przez klienta usług następuje u koordynatora, co najmniej w przeddzień zaplanowanej usługi zlecenia.



Jakie dokumenty potrzebne są do zgłoszenia?

Do zgłoszenia należy dołączyć kopię orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, potwierdzającego zaliczenie do niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym lub znacznym, lub orzeczenie równoważne. Dopuszcza się możliwość okazania orzeczenia o niepełnosprawności asystentowi osoby niepełnosprawnej podczas pierwszego kontaktu z asystentem.

Kiedy asystent może przerwać pracę?

Asystent przerywa pracę i przerywa realizację usługi, jeżeli:

- zastana sytuacja bądź wykonanie danego zadania zagraża zdrowiu lub życiu asystenta, klienta, osób trzecich,
- agresja lub oczekiwania klienta nie pozwalają na kontynuowanie usługi, zgodnie z zasadami regulaminu,
- zachodzi podejrzenie, że działania podejmowane przez klienta zmierzają do łamania prawa,
- pomoc i potrzeby klienta zostają zabezpieczone przez inne służby.

W uzasadnionych przypadkach asystent przerywa usługę w trybie natychmiastowym, informując o tym niezwłocznie koordynatora.

Czy istnieje możliwość zamówienia zlecenia stałego dla asystenta?

Istnieje możliwość realizacji zleceń stałych odbywających się w określone dni tygodnia w zaplanowanym czasie oraz zleceń, które wynikają z konkretnej potrzeby i sytuacji. Zamówienia na zlecenia stałe w szczególnych wypadkach można ponawiać co miesiąc. Są one przyjmowane do 15 dnia miesiąca poprzedzającego zlecenie.



POMOCNADŁOŃ



Zgłoszenia można składać od pon. do pt. w godz. 8.00-14.00 w biurze ERKON, tel. 55 232 69 35 ul. Związku Jaszczurczego 15, Elbląg

USŁUGI ASYSTENCKIE dla osób niepełnosprawnych

- W dojazdach w wybrane miejsca: praca, rehabilitacja, szkoła lub uczelnia.
- Owiedzieć muzeum, wystawę, teatr, kino, wybrać się na spacer do Bażantarni czy na starówkę.
- Spotkać się z ludźmi, znajomymi, przyjaciółmi, dobrze się bawić.
- Sprostać codziennym obowiązkom, załatwić sprawy urzędowe, zrobić zakupy, iść na pocztę i do lekarza. Pomoże Ci nawiązać kontakt i współpracę z ośrodkami

pomocy społecznej, organizacjami pozarządowymi oraz innymi instytucjami wsparcia osób niepełnosprawnych.

Projekt współfinansowany ze środków Urzędu Miasta Elbląg

Poczty coraz bardziej przyjazne osobom niepełnosprawnym



Osoby niepełnosprawne chcące skorzystać z usług placówek pocztowych mają do nich coraz lepszy dostęp, choć są jeszcze miejsca, gdzie jest to utrudnione - wynika z raportu końcowego po kontroli Poczty Polskiej, którą przeprowadził w ubiegłym roku Urząd Kontroli Elektronicznej (UKE).

Pracownicy UKE przeprowadzili kontrole 481 losowo wybranych placówek pocztowych w kraju, co stanowi niecałe sześć procent wszystkich urzędów pocztowych w kraju. W sumie w całym kraju Poczta Polska ma 8459 obiektów pocztowych, z czego 4399 znajduje się na terenach wiejskich (dane z 31 grudnia 2012 roku udostępnione przez

Poczte Polską).

Jak wynika z art. 62 ustawy Prawa pocztowego, operator świadczący powszechne usługi pocztowe powinien zapewnić osobom niepełnosprawnym dostęp do świadczonych powszechnych usług pocztowych. Dostęp ten powinien być przede wszystkim realizowany przez odpowiednią organizację pracy placówek pocztowych, umożliwiającą osobom poruszającym się za pomocą wózka inwalidzkiego korzystanie z usług świadczonych przez te placówki oraz przez umieszczanie nadawczych skrzynek pocztowych na wysokości umożliwiającej swobodny wrzut korespondencji. Ponadto, placówki posiadające służbę doręczeń powinny doręczać przesyłki osobom niepełnosprawnym oraz prowadzić obsługę tych osób w ich

miejscu zamieszkania, a także prowadzić w tym celu niezbędną dokumentację. Tyle przepisy - a jak jest?

Wyniki przeprowadzonej kontroli pokazały, że część ze skontrolowanych urzędów w niepełnym zakresie spełnia kryteria określone w przepisach. Często stwierdzanym błędem (w 43,6 % przypadków) był brak możliwości samodzielnego wjazdu osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich do kontrolowanych placówek. Raport pokazał również, że lepiej wymogi dostępności spełniają placówki w miastach niż na wsi.

W placówkach, w których niemożliwy był samodzielny wjazd osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim, kontrolerzy sprawdzili, czy istnieje możliwość skorzystania z urządzeń przywołują-

cych personel placówki. Jedyne urządzenie, jakie zaobserwowano podczas kontroli, to dzwonek elektryczny - w niektórych przypadkach bezprzewodowy. Stąd też zbadano sprawność działania tego urządzenia. Pośród wszystkich skontrolowanych placówek - 96 miejskich i 87 wiejskich - posiadało czynny dzwonek pozwalający na skuteczne przywołanie pracownika placówki. Oznacza to, że w 299 placówkach miejskich (co stanowi ok. 96 % skontrolowanych placówek miejskich) oraz w 160 placówkach wiejskich (co stanowi ok. 94 % skontrolowanych placówek wiejskich) osobom niepełnosprawnym zapewniony był dostęp do usług pocztowych świadczonych przez Poczte Polską S.A.

W skontrolowanych placówkach Poczty Polskiej

SA, najlepiej wypełnianym obowiązkiem w stosunku do obsługi osób niepełnosprawnych był dostęp do nadawczych skrzynek pocztowych. Kryterium to było spełnione w 97,3% skontrolowanych placówek (95,3% dla placówek wiejskich i 98,4% dla placówek miejskich). Drugim co do wielkości zaobserwowanym udogodnieniem (w 96,3% skontrolowanych placówek) było prawidłowe oznakowanie okienka do obsługi osób niepełnosprawnych, tj. oznaczenie specjalnym piktogramem. Trzecim w kolejności elementem, spełniającym wymóg przystosowania do obsługi osób niepełnosprawnych, było prawidłowe usytuowanie okienka (94,2% skontrolowanych placówek).

Oprac. Red.

O modelach aktywizacji społecznej i zawodowej

Pierwszy z projektów nosi nazwę „Ponad granicami walczymy z barierami”, a jego liderem jest Stowarzyszenie MOST. Drugi to „Śląskie sprawniej - wsparcie osób niepełnosprawnych w aktywizacji zawodowej”, a jego realizacji podjął się Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego. Organizatorami konferencji są: Stowarzyszenie Wspierania Organizacji Pozarządowych MOST, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego oraz Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej.

Pierwszego dnia konferencji zaprezentowane zostaną rezultaty obu projektów, a międzynarodowy partner MOST-u GSE Gesellschaft für Soziale Dienstleistungen Essen mbH scharakteryzuje prowadzone przez siebie działania na rzecz

osób niepełnosprawnych w Essen.

- Tego dnia odbędzie się również panel dyskusyjny. Jego tematem będą korzyści, jakie wynikają z zatrudniania osób z niepełnosprawnością. W gronie prelegentów, poza gośćmi z Niemiec, będą przedstawiciele: firmy zatrudniającej osobę z niepełnosprawnością, rodzin, których członkiem jest osoba z niepełnosprawnością. Nasze zaproszenie przyjęła również Anna Wendzel - dyrektor śląskiego oddziału PFRON.

Dzień zakończy się wystąpieniem pracownika Urzędu Marszałkowskiego na temat możliwości wsparcia działań na rzecz osób z niepełnosprawnością w ramach Regionalnego Programu

Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014 - 2020.

- W drugim dniu uczestnicy konferencji podzielą się na trzy grupy. Każda podejmie się dyskusji nad jednym z trzech modeli aktywizacji społeczno-zawodowej. Pierwszy od wielu lat z sukcesami realizowany jest w Niemczech, drugi to „Aktywna firma”, czyli adoptowany do warunków rodzimych model niemiecki. Wreszcie trzeci zespół omówi wady i zalety modelu wypracowanego w ramach projektu z „Śląskie sprawniej - wsparcie osób niepełnosprawnych w aktywizacji zawodowej” - mówi Alicja Badetko, specjalista ds. upowszechniania projektu

20 i 21 maja w Katowicach odbędzie się „Międzynarodowa konferencja upowszechniająca modele aktywizacji społecznej i zawodowej osób z niepełnosprawnością”. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Śląskiego Mirosław Sekuła, a jednym z gości panelowych jest Anna Wandzel - dyrektor Śląskiego Oddziału PFRON.

„Ponad granicami walczymy z barierami”.

Wydarzenie zakończy się omówieniem dobrych i słabych stron powyższych modeli, a także krótka prelekcja przedstawiciela gospodarzy na temat: „Biblioteka miejscem rozwoju społecznego osób z niepełnosprawnością przez spotkania ludzi i wiedzy”.

Osoby zainteresowane udziałem w konferencji organizatorzy proszą o zgłoszenie się poprzez wypełnienie formularza znajdującego się na stronie: https://docs.google.com/forms/d/1oo_IN-6KhvfMJEKKQvOYe02bL0BDbZWVxQBPBztx9EBs/viewform

Więcej informacji oraz formularz zgłoszeniowy

znajduje się na naszej stronie internetowej (www.razemztoba.pl) oraz na stronie www.ponadgranicami.org

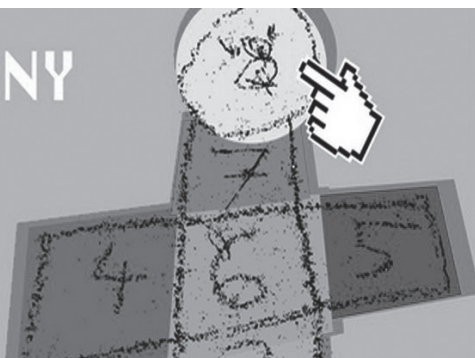
Konferencja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Krajowymi partnerami projektu „Ponad granicami walczymy z barierami” są: Stowarzyszenie Wspierania Organizacji Pozarządowych „MOST” w Katowicach, Stowarzyszenie Rodzin Osób Niepełnosprawnych „Nadzieja” z Rudy Śląskiej, Stowarzyszenie Na Rzecz Wspomagania Osób z Niepełnosprawnością i Ich Otoczenia „Razem” z Rybnika. Alicja Badetko

więcej na

[razemztoba.pl](http://www.razemztoba.pl)

INTERAKTYWNY PLAC ZABAW



Centrum Sztuki Galeria EL zaprasza dzieci małe i duże do udziału w multimedialnej wystawie „Interaktywny Plac Zabaw”, która będzie prezentowana w Galerii EL od 5 maja do 29 czerwca 2014 r.

Wystawa gościła już w wielu polskich miastach, ciesząc się ogromnym zainteresowaniem i przynosząc mnóstwo radości dzieciom i dorosłym. W Elblągu zobaczymy aż 6 multimedialnych instalacji, wprowadzających w klasyczne pojęcia z dziedziny sztuki, takie jak faktura, kolor, perspektywa, oraz muzyki: rytm, metrum, harmonia.

Autorzy pomysłu - Patrycja Mastej i Dominika Sobolewska wraz z Pawłem Janickim z Centrum Sztuki WRO - określają Interaktywny Plac Zabaw mianem odpowiednika galerii sztuki współczesnej dla dzieci, gdzie w odróżnieniu od opatrzonych zakazami dotykania, biegania i hałasowania muzeów i galerii, można i trzeba dotykać eksponatów, gdzie kluczowa jest interakcja, a zwiedzanie staje się niezapomnianą przygodą. To doświadczalne laboratorium, w którym już od najmłodszych lat dzieci poznają nowe media wchodząc w interakcję ze sztuką.

Zabawki działają na zmysły wzroku, słuchu, do-

tyku i węchu (np. będzie można poczuć zapach kory i trawy). Niektóre instalacje powstały dzięki różnym technicznym sztuczkom: czujnikom ruchu, komputerom i kamerom, które zostały skrzętnie ukryte. Uzupełnienie wystawy stanowi sala w formie kina, gdzie prezentowany jest wybór klasycznej polskiej animacji z lat 1960. i '70. W ten sposób w Interaktywnym Placu Zabaw spotykają się media tradycyjne i nowe: film i sztuki wizualne.

Instalacje wchodzące w skład elbląskiej wystawy:

CZARODZIEJ - Wspólna gra animowanymi ilustracjami wykonanymi przez dzieci w czasie warsztatów, interaktywna zabawa z czarodziejskim wierszykiem Maurice'a Carême'a.

PLATFORMA INTERAKTYWNA - Instalacja, w której dzieci, przemieszczając się - jak w podwórkowej zabawie - po kolorowych polach, tworzą dźwięki wynikające z gry z barwą, przestrzenią i ruchem.

MALOWANIE ŚWIATŁEM - instalacja w przestrzeni monitorowanej przez kamerę, umieszczoną nad ekranem. Gesty dzieci bawiących się świecącymi zabawkami są rejestrowane przez system śledzenia ruchu. Za pomocą specjalnego oprogramowania informacja o historii ruchu zostaje

w interaktywny sposób przełożona na abstrakcyjne obrazy i dźwięk. Rozmiar, forma i kolor obrazu wyświetlanego na ekranie koresponduje z pozycją zabawek wprawionych w ruch przez uczestników gry. Instalacja może być realizowana na 1-3 ekranach.

FAKTURY - praca łącząca doświadczenia akustyczne wizualne i dotykowe. System detekcji ruchu zarejestruje ruch dłoni dotykających jedną z pięciu powierzchni o naturalnych fakturach - kamienie, woda, para, kora, trawa - uruchamiając wielkoformatową projekcję opierającą się na fotografiach zmieniającej się przyrody, wizualno-dźwiękowej animacji. Poszczególne projekcje różnią się od siebie w zależności od liczby i kolejności aktywowanych faktur.

RGB (Red-Green-Blue) - przestrzenna aranżacja dziewięciu sześcianów wykonanych z przezroczystego tworzywa w podstawowych barwach addytywnych: czerwonej, zielonej i niebieskiej. Otwory w obiektach umożliwiają uczestnikom zabawy utworzenie każdej kombinacji filtrów oraz tworzą labiryntowe przejścia, które dzieci mogą eksplorować. Zjawisko addytywnego mieszania barw może być obserwowane zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz sześcianów. Efekt ten jest wzmożony przez kalejdoskopy przy-

gotowane specjalnie do oglądania instalacji.

PIES - nawiązująca do dawnej grafiki komputerowej, interaktywna instalacja, witająca i strzegąca gości na Placu Zabaw.

Wystawa jest skierowana dla dzieci przedszkolnych i szkolnych. Dzieci do 8 r.ż. mogą zwiedzać wystawę tylko pod opieką dorosłych.

Wystawa będzie czynna w godzinach otwarcia Galerii (poniedziałek: nieczynne, wtorek - sobota: 10-18, niedziela: 10-17).

Grupy zorganizowane - wyłącznie po uprzedniej rezerwacji pod nr. tel. 55 625 67 80, 55 625 67 83 (mail: marta@galeria-el.pl).

Wstęp zgodnie z cennikiem Galerii EL: bilet normalny - 8 zł, bilet ulgowy - 4 zł, bilet rodzinny - 16 zł (2 os. dorosłe + dzieci), bilet grupowy (pow. 10 osób, opiekun wchodzi gratis) - 3 zł/os.

Informacje: Beata Branicka, beata.b@galeria-el.pl, tel. 55 625 67 80.

Beata Branicka

Dziecięcy Festiwal Kultury Ukraińskiej

18 i 19 maja w Teatrze im. Aleksandra Sewruka w Elblągu odbędzie się 48. edycja Dziecięcego Festiwalu Kultury Ukraińskiej, którego gościem specjalnym będzie grupa teatralna „A Dłaczego” ze szkoły im. M. Szaszkewycza. Organizatorem festiwalu jest Związek Ukraińców w Polsce, Zarząd Oddziału w Elblągu oraz Teatr im. Aleksandra Sewruka w Elblągu.

Pierwszego dnia imprezy odbędzie się prezentacja zespołów dziecięcych, podczas której najmłodszy będą śpiewać, grać na instrumentach, tańczyć, recytować i przedstawiać krótkie formy teatralne. Całość rozpocznie się o godzinie 11:00. Na zakończenie dnia o 17:30, goście z Przemysła - przedstawią sztukę Natalii Zabiłoji pt. „Kiedy zejdziesz księżyc”.

Drugiego dnia o 10:30 zaplanowano koncert galowy 47. Dziecięcego Festiwalu Kultury Ukraińskiej.

Festiwal jest imprezą o wieloletniej tradycji, cieszącą się ogromną popularnością w środowisku ukraińskim. Jego uczestnikami są dzieci uczące się języka ukraińskiego w punktach nauczania w szkołach podstawowych i gimnazjach województwa warmińsko-mazurskiego oraz zespoły dziecięce działające przy Związku Ukraińców w Polsce lub innych organizacjach mniejszości ukraińskiej w całym kraju. Odgrywa on dużą rolę w procesie wychowania dzieci, integracji oraz poznawania tradycji i języka swoich ojców. Jest również doskonałą okazją do zaprezentowania przez dzieci szerszej publiczności swoich umiejętności i wiedzy zdobytej na lekcjach języka ukraińskiego.

Patronat Honorowy nad Festiwalem sprawuje Poseł na Sejm RP Miron Sycz.

Zrealizowano przy pomocy finansowej Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, Gminy Miasta Elbląg oraz Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego. RS

O pracy, edukacji i orzecznictwie...



Bardzo często do naszej redakcji zgłaszają się osoby, które poszukują odpowiedzi na nurtujące je pytania związane z niepełnosprawnością. Oprócz zagadnień związanych z samym orzecznictwem, rynkiem pracy i przysługującymi pracownikom niepełnosprawnym prawami, pojawiają się też pytania z dziedziny kultury, edukacji, jak i zdrowia. Na niektóre z nich poniżej udzielamy odpowiedzi, korzystając z danych i materiałów zawartych na stronie Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych.

Czy pracownik ma obowiązek przedstawienia pracodawcy orzeczenia o niepełnosprawności?

Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92, z późn. zm.) nie ustanawia obowiązku poinformowania pracodawcy o posiadaniu orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Korzystanie przez osobę niepełnosprawną z uprawnień pracowniczych przewidzianych w ustawie o rehabilitacji (...) jest prawem, a nie

obowiązkiem danego pracownika. Stąd też decyzja o zgłoszeniu pracodawcy faktu posiadania orzeczenia o stopniu niepełnosprawności należy wyłącznie do pracownika. Osoba niepełnosprawna nie zgłaszając faktu posiadania orzeczenia nie ponosi z tego tytułu żadnych negatywnych konsekwencji.

Czy zwolnienie od pracy w celu uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym, może być wykorzystane przez pracownika niepełnosprawnego również na wyjazdy do sanatorium na podstawie skierowania lekarza NFZ?

Osoby skierowane do sanatorium przez lekarza NFZ nie mogą z takiego zwolnienia korzystać. Turnus rehabilitacyjny i sanatorium stanowią odrębne, pod względem finansowania i charakteru, możliwości rehabilitacji. W turnusie rehabilitacyjnym mogą uczestniczyć jedynie osoby posiadające orzeczenie o niepełnosprawności, o stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie równoważne. Uczestnictwo w turnusie jest jednym z elementów tzw. systemu rehabilitacji społecznej i może być dofinansowywane ze środków PFRON, będących w dyspozycji powiatowego centrum pomocy rodzinie. Natomiast pobyt w sanatorium dofinansowywany jest ze środków pochodzących z ubezpieczeń zdrowotnych,

będących w dyspozycji oddziałów NFZ. Pobyt w sanatorium odbywa się na podstawie skierowania lekarza prowadzącego. W sanatorium realizowana jest rehabilitacja usprawniająca i lecznicza.

Czy osoby niepełnosprawne są dobrze wykształcone?

Chociaż osoby niepełnosprawne są niestety wciąż znacznie gorzej wykształcone niż osoby sprawne, to w ciągu ostatnich lat obserwowano stopniowy wzrost udziału osób niepełnosprawnych z co najmniej średnim poziomem wykształcenia - do 35,5% w 2013 roku, a wśród osób w wieku produkcyjnym do 34,4%. W 2013 roku wzrósł też udział osób niepełnosprawnych posiadających wyższe wykształcenie - do 7,7%, a wśród osób w wieku produkcyjnym - do 9,1%. Wykształcenie zasadnicze zawodowe posiadało 31,7% osób niepełnosprawnych (wśród osób w wieku produkcyjnym - 40,9%).

Dla porównania udział osób sprawnych posiadających wykształcenie co najmniej średnie w 2013 roku wynosił 54,2%, wyższe - 20,6%, zaś zasadnicze zawodowe - 24,6%.

Według danych GUS w roku szkolnym 2012/2013 w szkołach podstawowych uczyło się 59,1 tys. uczniów niepełnosprawnych, w gimnazjach - 50,0 tys., w szkołach zawodowych

- 15,8 tys., w liceach profilowanych - 0,4 tys., a w liceach ogólnokształcących - 5,0 tys.

Liczba niepełnosprawnych studentów w roku 2013 wynosiła 31,6 tys., z czego 2,1 tys. stanowili studenci niesłyszący i słabosłyszący, 2,7 tys. studenci niewidomi i słabowidzący, 8,5 tys. studenci z dysfunkcją narządu ruchu (chodzący) i 0,6 tys. studenci z dysfunkcją narządu ruchu (niechodzący). Inne rodzaje niepełnosprawności miało 17,8 tys. studentów.

Posiadane wykształcenie różnicuje aktywność zawodową osób niepełnosprawnych - istnieje powiązanie: im wyższy poziom wykształcenia posiadanego przez osobę niepełnosprawną, tym wyższy współczynnik aktywności zawodowej tych osób, jak też wskaźnik zatrudnienia. Najwyższą aktywnością zawodową cechują się osoby z wyższym i średnim poziomem wykształcenia.

Gdzie należy złożyć odwołanie od orzeczenia wydanego przez powiatowy zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności?

Organami właściwymi do spraw orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności są:

- powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności - jako pierwsza instancja,

- wojewódzkie zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności - jako druga instancja.

Z uwagi na powyższe - jeżeli orzeczenie wydane przez powiatowy zespół nie spełnia oczekiwań wnioskodawcy - powinien on w określonym terminie, tj. w ciągu 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności, złożyć odwołanie do wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności za pośrednictwem powiatowego zespołu, który wydał orzeczenie.

Natomiast od orzeczenia wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności służy odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych w terminie 30 dni od dnia doręczenia orzeczenia. Odwołanie wnosi się w trybie analogicznym za pośrednictwem wojewódzkiego zespołu, który orzeczenie wydał. Wyjątek dotyczy orzeczeń o wskazaniach do ulg i uprawnień. Od orzeczenia powiatowego zespołu w tym zakresie odwołanie nie służy.

Oprac. Red.

Bałtycki Festiwal Nauki

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu po raz VII jest organizatorem już XII Bałtyckiego Festiwalu Nauki. Uczelnia w tym roku przygotowała 30 stoisk, które będzie można odwiedzić w czwartek 22.05.14 r. w godzinach od 9.00 do 14.00 na placu przed budynkiem Uczelni przy Al. Grunwaldzkiej 137. Misją Festiwalu Nauki jest popularyzacja, upowszechnianie i propagowanie nauki oraz sztuki w przystępnej, atrakcyjnej, zrozumiałej dla przeciętnego odbiorcy formie. Festiwal to nie tylko wykłady czy warsztaty, ale także konkursy, zawody sportowe, wycieczki. Większość imprez jest przeznaczona dla każdej grupy wiekowej. Tylko niektóre stoiska wymagają wcześniejszej rezerwacji.

Go na festiwalu?

Najmłodszy będą mogli dowiedzieć się jak wykorzystać światło do zabawy. Krótki wykład oraz warsztaty przybliżą najmłodszym jaką moc ma energia słoneczna

i jak można wykorzystać ją do zabawy – w tym celu użyte zostaną zabawki solarne. Dzieci zobaczą również w jaki sposób powinno udzielać się pierwszej pomocy przedmedycznej, w jaki sposób skanuje się obiekty do postaci 3D, czy poznać historię i zmiany jakie zachodziły na przestrzeni wieków w muzyce. Odbędzie się też ekspozycja egzotycznych zwierząt hodowlanych oraz w jaki sposób szybko i sprawnie nauczyć się przedsiębiorczości czy tworzenia prezentacji multimedialnych.

Nieco starsze dzieci będą miały okazję dowiedzieć się w jaki sposób geometria przestrzenna wpływa na nasze otoczenie, jak cyfrowo obrobić zdjęcia, jak powstaje prognoza pogody, dlaczego warto walczyć z dopalaczami oraz zobaczyć pokaz walk rycerskich. Będzie można również wziąć udział w nietypowych zawodach na orientację oraz zmierzyć się z innymi w turnieju gier internetowych.

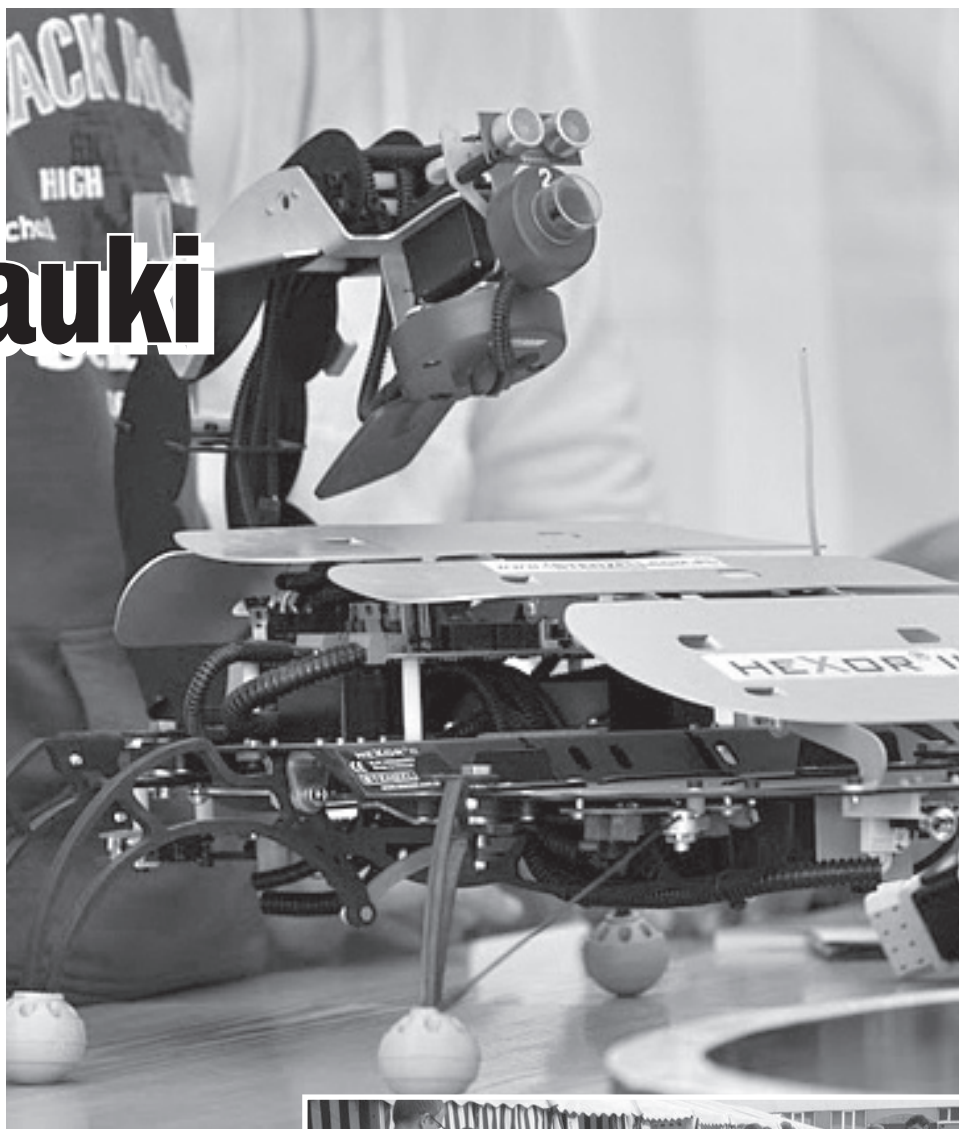
Młodzież, będzie mogła poznać tajniki i historię Żuław Wiślanych, sprawdzić czystość wody oraz poznać sposoby zanieczyszczeń gleby, zaznajomić się ze strukturą betonu, a nawet dać się przenieść w świat magii fizyki i wziąć udział w zawodach na przejazd dziwnym rowerem

zaprojektowanym przez studentów mechaniki i budowy maszyn elbląskiej PWSZ. Nie zabraknie też pokazów robotów mobilnych oraz konkursu ekonomicznego dla gimnazjalistów.

Dorośli z kolei będą mieli okazję uczestniczyć wraz ze swoimi pociechami we wszystkich przedstawionych wyżej atrakcjach jak również zaznajomić się z aspektami spółdzielni socjalnej, mediacji czy poznać zjawisko przemocy domowej.

Szczegółowy plan Festiwalu Nauki oraz terminy zgłoszeń do poszczególnych zajęć znaleźć można na stronie <http://www.pwsz.elblag.pl/festiwal.html>

RS



Z wózkiem do szkoły



Teresa Bocheńska
e-mail:
teresa.bochenska@
razemztoba.pl

Raz w miesiącu przychodzi na świat dziecko nastolatki. Młode mamy znajdują pomoc w rodzinie, ojcowie wolą zostać w cieniu. Kłopoty zaczynają się później.

W skali kraju, wg danych Rocznika Statystycznego 2013, wskaźnik urodzeń dzieci przez matki w wieku 15 - 19 lat od 2005 r. pozostaje na tym samym poziomie - 14 na 1000 żywych urodzeń. W liczbach bezwzględnych nastoletnich mam jest coraz mniej. Fundacja MaMa apeluje na swojej stronie internetowej: „W Polsce nie istnieje kompleksowa polityka dotycząca matek nastoletnich, która umożliwiłaby wspieranie ich w trudnych sytuacjach ekonomiczno-społecznych. Brak jest rozwiązań systemowych, zaś podejmowane działania doraźne mają bardziej charakter »ratunkowy«, nie są ukierunkowane na długofalową pomoc, np. wsparcie i wyjście z sytuacji bezradności. Działania na rzecz nieletnich matek powinny przede wszystkim uwzględniać ich podmiotowość, ich celem nie powinno być nakłanianie za wszelką cenę do adopcji, lecz wspieranie ich w macierzyństwie. Należy również uwzględniać ojców tych dzieci, ich zdanie i obecność w życiu matki i dziecka, gdyż obecne przepisy marginalizują ich rolę i utrudniają nabywanie przez nich praw”.

Jeden przypadek w miesiącu

Na lutowej sesji Rady Miejskiej w Elblągu trzy radne zgłosiły interpelację dotyczącą opieki nad nieletnimi matkami. W odpowiedzi na interpelację Prezydent Miasta napisał, że w elbląskich szkołach uczy się 16 takich matek i wszystkie otoczone są należytą opieką psychologa, pedagoga i nauczycieli, a także mają wsparcie ze strony MOPS oraz pomoc prawną. Nie wszystkie nieletnie matki chodzą do szkoły, ale wszystkie dzieci rejestrowane w Urzędzie Stanu Cywilnego, które zostały urodzone przez matki nie mające ukończonych 18 lat, zgłaszane są do sądu rodzinnego w celu ustanowienia opiekuńcza przez matkę pełnoletniości. Sąd Rodzinny w Elblągu w ciągu ubiegłego roku i do końca lutego 2014r. rozpatrywał łącznie 14 takich przypadków (średnio jeden na miesiąc). W większości spraw dotyczyły one dziewcząt w wieku 16 do 18 lat, w jednostkowych przypadkach zdarzały się młodsze. Raz był to podwójny dramat: oboje rodzice mieli poniżej 15 lat - ona 13, on 14. Dwa, trzy przypadki w ciągu roku mogły umknąć tej statystyce z tego powodu, że dziewczyny za zgodą sądu wyszły za mąż - wówczas automatycznie są uznawane za dorosłe.

Opiekę nad dzieckiem przejmowali z reguły rodzice dziewczyny. W 10 przypadkach zostali opiekunami prawnymi, gdyż matce niewiele brakowało do ukończenia 18 lat. W pozostałych dziadkowie tworzyli rodzinę zastępczą. Gdy dotyczy to wychowanek rodzin zastępczych i placówek opiekuńczych, opiekunem prawnym zostaje matka zastępcza lub pracownik placówki. W ciągu ostatnich 14 miesięcy miało to miejsce dwa lub trzy razy. Sąd nie zna przypadków odrzucenia nieletniej matki z dzieckiem przez najbliższą rodzinę, żadna nieletnia matka ani dziewczyna w ciąży nie zgłosiła się też w ostatnich latach do elbląskiego Domu dla Samotnej Matki. Na pewno zachętą do podjęcia się funkcji rodziny zastępczej są świadczenia pieniężne, ale nie jest to najważniejsza motywacja. W sądzie nie słyszano także o przypadkach dyskryminacji nieletnich matek w szkołach. Dobrze układa się współpraca sądu z MOPS i dyrektorami szkół. Czy to znaczy, że jest tak dobrze? Trudno powiedzieć. Nie wiadomo, jaka jest sytuacja młodych mam, które nigdzie się nie uczą, ani jak przedwczesne macierzyństwo wpływa na ich dalsze losy.

Wszystko na sprzedaż

Normy obyczajowe bardzo się zmieniły: dziś samotnej matki i niesłubnego dziecka nikt nie wytyka palcami, jak to dawniej bywało, a ich potrzeby są uwzględniane w systemie pomocy społecznej. Cztery nastoletnie mamy stały

się bohaterkami programu telewizji MTV z cyklu Reality Show („Teen Mom Poland”). W „Tygodniku Powszechnym” ukazał się artykuł Anny Golus, bardzo krytycznie oceniający ten program. „W efekcie nie tylko uczestniczki programu, ale wszystkie nastoletnie matki pokazano jako osoby, z których warto brać przykład. Czy to promowanie nastoletniego macierzyństwa? Na pewno co najmniej manipulacja rzeczywistością - choćby z tego powodu, że istnieją nastoletnie matki, które sobie „nie radzą”. Program „Teen Mom Poland”, wraz z całym jego kontekstem, tj. kampaniami oraz charakterem samej stacji, kieruje do młodych odbiorców przekaz: „Hulaj dusza, piekła nie ma, korzystaj bez umiaru ze wszystkich przyjemności życia i uroków nieodpowiedzialnej młodości, a jeśli wpadniesz, nie tylko dasz radę, ale wręcz zostaniesz superbohaterem” - pisze autorka artykułu. Trudno nie przyznać jej racji: przedwczesne macierzyństwo z wielu względów nie jest wzorem do naśladowania i nawet przy daleko idącej pomocy ze strony bliskich i zobowiązanych do tego instytucji komplikuje życie dziewczyny, a dziecko bardzo często pozbawia opieki ojca.

Ojciec poszukiwany, gdy rosą wydatki

Ojcowie są z reguły niewiele starsi, chociaż zdarzają się i bardzo dojrzały. Jak wynika z postępowań sądowych, rzadko bywają zadowoleni z tytułu ojcostwa. Co gorsza, bardzo

często nie chcą ich znać rodzice nieletniej mamy. Wolą wpisać w metryce dziecka „ojciec nieznan” i zrezygnować z alimentów, niż mieć z nim do czynienia. Problem ojca niekiedy wraca, gdy dziecko urosnie, a wraz z nim wzrosną konieczne wydatki. Wówczas matka zaczyna zabiegać o ustalenie ojcostwa i alimentów. Gdy ojciec jest niewypłacalny, istnieje możliwość prawna obciążenia obowiązkiem alimentacyjnym jego rodziców - dziadków dziecka. Zdarza się to rzadko, ale jeżeli już ma miejsce, to częściej dotyczy dziadków w starszym wieku, nawet 70-latków. - Gdy dziecko jest już nastoletnie i wydatki robią się naprawdę duże - mówi sędzia Sądu Rodzinnego w Elblągu - matka zaczyna starać się o alimenty od ojca, w tym czasie już np. 40-latka, który ma potencjalne możliwości zarobienia, ale nie czuje się odpowiedzialny. Gdy okazuje się niewypłacalny, cierpliwość matki się kończy i występuje o alimenty od dziadków. Czasem są to bardzo smutne sytuacje, parę razy zdarzyło mi się prowadzić sprawę o alimenty przeciwko ludziom po siedemdziesiątce, a nawet po osiemdziesiątce, u kresu życia. Gdy ojciec dziecka jest nastolatkiem, a jego rodzice są, powiedzmy, 40-latkami, takie pozwy rzadko się zdarzają. Rodzina dziewczyny nie chce wiązać się z tą drugą rodziną, uważa, że jakoś sobie poradzi.

Gdzie ci mężczyźni...

Z pozytywną zmianą stosunku do samotnych matek nie idzie w parze, niestety, wymóg odpowiedzialności za ojcostwo. Najbardziej cierpi na tym dziecko, które nie tylko po-

zbawione jest opieki ojca, ale rośnie z bardzo złym wizerunkiem ojcostwa, co nie może nie odbić się na jego dzieciństwie i postępowaniu w dorosłym życiu. Winne tu jest i wychowanie, i prawo, które odpowiedzialności ojców bezwzględnie nie egzekwuje, przy czym nie jest tu najważniejszą odpowiedzialność materialna, chociaż wymagania wielu matek do tego się ograniczają. Nie ma równouprawnienia obojga rodziców, obecnie ustawodawca dyskryminuje ojców faworyzując kobiety. Ma to dwie strony: jednym ojcom pomaga unikać odpowiedzialności, innym ogranicza prawa do dziecka. Pocieszające jest to, że jak zauważono w sądzie, w ostatnich latach coraz częściej zdarzają się młodzi, odpowiedzialni mężczyźni. Przejawia się to w taki sposób, że ojciec, który ma skończone 18 lat, przychodzi do sądu z nastoletnią mamą swego dziecka i składa oświadczenie o uznaniu ojcostwa, co ona potwierdza, wspólnie wybierają nazwisko dla dziecka (przeważnie tradycyjnie ojcowskie) i w tym momencie on uzyskuje pełną władzę nad dzieckiem, wobec czego opiekun prawny nie jest już potrzebny. Jest wtedy taka sytuacja, że jedyną osobą, która ma kompetencje wobec dziecka do czasu osiągnięcia pełnoletniości przez matkę, jest jego ojciec, który z nimi nawet nie mieszka.

Życie pokazuje, że nie sztuka urodzić, a sztuka wychować - a do tego potrzebni są oboje rodzice. Warto o tym pamiętać już od pierwszych chwil życia dziecka.

Czujność ponad wszystko



Marta Kowalczyk
email: marta.kowalczyk@razemztoba.pl



Jakiego rodzaju przestępstwa najczęściej dotyczą osób starszych i niepełnosprawnych?

Najczęstsze, a zarazem najbardziej dotkliwe to wszelkiego rodzaju oszustwa. Przestępcy chcą wykorzystać to, że osoba starsza jest bardziej wrażliwa na pomaganie innym. Oszuści udają członków rodziny (metoda „na wnuczka”) po to, by wyłudzić pieniądze. W takich sytuacjach straty sięgają nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Czy mógłby pan przytoczyć w liczbach dane dotyczące kradzieży czy oszustw, których ofiarami padły osoby starsze?

Trudno mówić o dokładnych danych, jeżeli chodzi o osoby starsze, które są ofiarami przestępstw. Rozpiętość wieku w przypadku wyżej wspomnianych oszustw sięga od 50 do 75-80 lat. Zdarza się, że mamy w ciągu tygodnia kilka prób wyłudzenia pieniędzy od takich osób, a faktycznie poszkodowana zostaje np. jedna osoba, która

to daje się „nabrać” na legendę oszustów.

Jakich sposobów najczęściej używają przestępcy?

Oszuści podszywają się pod pracowników opieki społecznej, gazowni, elektrowni, członków rodziny, a nawet obnośnych handlarzy. Ci ostatni odwiedzają mieszkanie ofiary i wchodzą do niego pod pozorem sprzedaży przedmiotów w atrakcyjnych cenach. To jednak tylko „parawan” prawdziwej działalności. Po wejściu do mieszkania

jedna osoba odwraca uwagę kupującego lub kupującej, druga w tym czasie plądruje mieszkanie i zabiera wartościowe przedmioty.

Co robić, żeby nie paść ofiarą przestępstwa? Czy można się jakoś zabezpieczyć?

Przede wszystkim należy zachować ostrożność w kontaktach z obcymi. Być czujnym na wszelkiego typu „okazje”. Nie ufać osobie, której nie widzimy a która w rozmowie telefonicznej podaje się za członka rodziny i... chce pożyczyć pieniądze - tak działają oszuści.

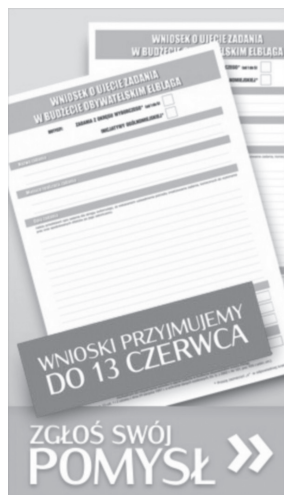
Co zrobić i gdzie się udać po pomoc, kiedy zorientujemy się, że zostaliśmy np. okradzeni?

Przede wszystkim należy zadzwonić pod nr 997 i poinformować oficera dyżurnego policji o tym, co się stało. On udzieli nam dalszych instrukcji.

A co zrobić, gdy jesteśmy świadkiem przestępstwa, np. napadu?

Oczywiście zależy jaki jest to napad. Jeżeli jesteśmy np. wewnątrz sklepu, do którego wszedł sprawca i grozi przedmiotem przypominającym broń, to: przede wszystkim nie prowokować go, nie stawiać niepotrzebnego oporu i... starać się zapamiętać jak najwięcej szczegółów z jego wyglądu, ubrania. Jeżeli sytuacja nikomu nie zagraża - wezwać policję i pozostać w tym miejscu do przyjazdu radiowozu. Nie dotykać przedmiotów pozostawionych przez sprawcę. Nie dotykać miejsc i przedmiotów, które dotykał przestępca, aby nie zaciierać śladów.

Dziękuję za rozmowę.



Złóż wniosek w ramach Budżetu Obywatelskiego

Czy w Twojej okolicy jest potrzebny plac zabaw? A może remont chodnika czy nowe miejsca parkingowe, a może masz zupełnie inny pomysł na to, co zmienić w Elblągu? Trwa gromadzenie wniosków do Budżetu Obywatelskiego na 2015 rok. Łącznie w budżecie miasta na realizację zwycięskich zadań planuje się przeznaczyć 2,5 mln zł.

Względem poprzednich edycji - tegoroczna

niesie ze sobą pewną zmianę. Poza projektami w pięciu okręgach, można też składać swoje pomysły na inicjatywy ogólnomiejskie. Na te propozycje zaproponowanych zostało 500 000 zł, a na zadania w poszczególnych okręgach kwota pozostaje niezmieniona, czyli 400 000

zł na każdy z okręgów.

Wprowadzenie zadania ogólnomiejskiego jest reakcją na płynące ze strony mieszkańców sygnały, że takie rozwiązanie da większe możliwości, a inwestycje w ramach tej kwoty będą służyły wszystkim elblążanom.

Budżet Obywatelski 2014

Kto może składać?
- każdy elblążanin posiadający czynne prawo wyborcze do Rady Miejskiej w Elblągu.

W jaki sposób?
- za pomocą wniosku kolportowanego do wszystkich gospodarstw domowych na terenie Elbląga,

- wniosek można również pobrać ze strony internetowej www.budzetobywatelski.elblag.eu,

- wypełnić wniosek online na stronie Budżetu Obywatelskiego,

- w wersji papierowej formularz można odebrać w Biurze Obsługi Interesantów Urzędu Miejskiego w Elblągu, Informacji Turystycznej - Stary Rynek 25, Referacie Obsługi Kierowców - Plac Dworcowy 4, Zarządzie Budynków Komunalnych - ul. Ratuszowa 4.

Co musi zawierać poprawnie wypełniony wniosek?

- numer okręgu wyborczego, w którym znajduje się proponowane zadanie lub zaznaczone właściwe pole w przypadku inicjatywy ogólnomiejskiej,

- nazwę zadania,

- miejsce realizacji zadania,

- opis zadania,

- dane identyfikujące wnioskodawcę (między

innymi imię i nazwisko, adres zameldowania, PESEL).

Gdzie po informacje?

- ustalenie okręgu wyborczego: strona internetowa www.budzetobywatelski.elblag.eu lub w Departamencie Spraw Obywatelskich, tel. 55 239 30 95 lub 55 239 34 76,

- ustalenie miejsca realizacji zadania: www.portalmapowy.umelblag.pl lub w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji, Referat Geodezji i Katastru, pok. 116, tel. 55 237 47 52 lub 55 239 31 15.

Kiedy i gdzie można składać wnioski?

- od 28 kwietnia do 13 czerwca 2014 roku w wersji papierowej do Biura Obsługi Interesantów Urzędu Miejskiego w Elblągu ul. Łączności 1,

- w wersji elektronicznej w tych samych terminach na stronie internetowej www.budzetobywatelski.elblag.eu.

Go dalej?

- do 12 sierpnia 2014 roku wnioski będą opiniowane pod względem praktycznej możliwości realizacji zadania, formalno-prawnym, gospodarności, możliwości finansowych, technicznych oraz ustalany będzie orientacyjny koszt zadania,

- od 22 września do 13

października 2014 roku przyjmowane będą ankiety (głosowanie papierowe i elektroniczne), w których każdy mieszkaniec będzie mógł wytypować do pięciu najistotniejszych zadań w swoim okręgu oraz jedną inicjatywę ogólnomiejską,

- do 24 października 2014 roku - utworzenie listy projektów wybranych przez elblążan do zrealizowania w ramach Budżetu Obywatelskiego w 2015 roku.

Podsumowanie poprzednich edycji

Budżet Obywatelski jest jednym z najbardziej realnych narzędzi partycypacji społecznej. Taką opinię wyraża wielu mieszkańców Elbląga, którzy zdecydowali się zgłosić propozycje zadań do realizacji w dwóch edycjach. Jedna za nami, realizacja inwestycji z drugiej już rozpoczęta, startuje trzecia odsłona Budżetu Obywatelskiego.

W 2013 roku wpłynęło 246 wniosków, z czego pod głosowanie poddanych zostało 105 zadań. Pomysły mieszkańców były zbliżone do tych z poprzedniej edycji, dominowały remonty chodników, parkingów, infrastruktura rekreacyjna i place zabaw. To, że pod głosowanie

poddanych zostało 105 zadań nie oznacza, że aż 140 pomysłów mieszkańców zostało odrzuconych. Podczas opiniowania wniosków starano się zachować jak największą otwartość, dlatego w wielu przypadkach, gdy realizacja inwestycji zdecydowanie przekraczała wysokość założonej kwoty na dany okręg, ale inwestycja leżała w kompetencjach miasta i na terenie miejskim, wnioski opiniowane były pozytywnie w ograniczonym zakresie do kwoty 400 000 zł. Zdarzało się też, że mieszkańcy w swoich wnioskach zgłaszali podobne zadania w zbliżonych lokalizacjach. W takiej sytuacji w ankietach umieszczane było jedno zadanie.

Dzięki temu pod głosowanie poddanych zostało 105 zadań, ale obejmujących 160 wniosków. Jednak mniejsza liczba wniosków w stosunku do roku ubiegłego wcale nie oznacza spadku zainteresowania Budżetem Obywatelskim. Mieszkańcy wspólnie składają jeden wniosek i przenoszą całą energię i mobilizację na etap głosowania. Liczba oddanych głosów jest tego najlepszym potwierdzeniem.

Progresja w stosunku

do roku ubiegłego jest imponująca. W 2012 roku zagłosowały 5 164 osoby, a w 2013 aż 20 211. To stanowi ponad 20 % uprawnionych do głosowania, czyli co piąty elblążanin wskazał zadania, które w jego opinii powinny zostać zrealizowane w Budżecie Obywatelskim na 2014 rok. W porównaniu z innymi miastami o podobnej liczbie mieszkańców, Elbląg jest absolutnym liderem. W Olsztynie swój głos oddało 10 500 osób, w Koszalinie 11 455, Legnicy 6 208, a w Zielonej Górze 11 000.

Wyraźna jest również duża aktywność elblążan przy promocji własnych wniosków. Pojawiają się plakaty i ulotki zachęcające do głosowania na konkretne projekty, mailing, a nawet konta na portalach społecznościowych.

Do realizacji w roku bieżącym zostało wytypowanych 9 inwestycji, które uzyskały najwięcej głosów mieszkańców Elbląga. Z Budżetu Obywatelskiego powstaną między innymi place zabaw na Zawadzie i ul. Peryferyjnej, Ciąg pieszo-rowerowy na trasie Fromborska Zajazd-Krasny Las (pierwszy etap inwestycji), remont i modernizacja pasaży przy ul. Gwiazdnej. *Oprac. Red.*

777

ELBLĄG
1237-2014

W drugim artykule z cyklu „Trzech Siódemek” pragnę przedstawić siedem symbolicznych wydarzeń z bogatej historii naszego miasta.

1 W 966 roku, poprzez chrzest księcia Bolesława Chrobrego, Polska przyjęła chrześcijaństwo. Na północnym wschodzie żyli pogańscy sąsiedzi, Prusowie. Bogate i żyzne tereny były łakomym kąskiem politycznym i gospodarczym, dlatego Chrobry wraz z pruskim biskupem Wojciechem zorganizował wyprawę misyjną na ziemię Prusów (w 994 roku Wojciech uzyskał nominację papieską na biskupa misyjnego). Biskup Wojciech, jego brat Radzim - Gandenty i kapłan Bogusza - Benedykt udali się do Gdańska, skąd łodzią dopłynęli do Prusów. Ci zaś zareagowali wrogością i przepędzili misjonarzy ze swej ziemi pod groźbą śmierci. Duchowni wrócili jednak po pięciu dniach, chcąc kontynuować misję chrześcijańską. Pojmani przez Prusów 23 kwietnia 997 roku zginęli śmiercią męczeńską, niedaleko Elbląga (Święty Gaj).

2 Najważniejszym jednak faktem religijnym w historii Elbląga jest 7 pielgrzymka do Ojczyzny papieża Jana Pawła II 6 czerwca 1999r. „...Staje przed nami Święty Wojciech. Odczuwamy tu jego obecność, bo przecież na tej ziemi oddał życie dla Jezusa. On od tysiąca lat mówi nam przez swoje świadectwo męczeństwa, że świętość zdobywa się ofiarą, że nie ma tu miejsca na żadne kompromisy, że trzeba być wiernym do końca, że trzeba mieć odwagę chronić obrazu Bożego w swej duszy, nawet za największą cenę. Jego męczeńska śmierć woła o takich właśnie ludzi...” - z homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II 6 czerwca 1999 roku na płycie lotniska aeroklubu w Elblągu.

3 Idąc dalej, tropem związanym z religią, natrafiamy na datę 26.04.1777 roku. Na skutek uderzenia pioruna wybuchł pożar Kościoła św. Mikołaja. Jedno, jedyne wyładowanie atmosferyczne spowodowało zapalenie drewnianej konstrukcji hełmu. Na wieży stałe przebywał strażnik (na wypadek tego rodzaju zdarzeń, które były dość częste) wyposażony w specjalną pompę zainstalowaną na wieży. Ognia nie udało się jednak ugasić. Wiejący mocny wiatr zmienił ogień w potężny pożar. Spłonął hełm i dach kościoła, runęły gotyckie sklepienia, zniszczonych zostało 7 dzwonów. Pożar sięgnął ratusza, spłonęły sukienice

z wieżą, domki kramarskie i budynek wagi. Kościół odbudowano, ale nigdy już nie przywrócono mu dawnej świetności. Obniżono ściany i filary (o prawie 7 metrów) oraz położono płaski strop. Z trzech wież odbudowano tylko środkową i to po 130 latach.

4 Po zakończeniu II Wojny Światowej życie powoli powracało do normalności. Do końca 1947 roku władze świeckie współdziałały z władzami kościelnymi i odwrotnie. W czasie świąt kościelnych i państwowych kapłani odprowadzali msze, na których obecni byli przedstawiciele władz. Chciałbym przytoczyć jedno zdarzenie. 27.07.1947 roku przebywający w Elblągu prymas Polski, kard. August Hlond (zwiedzał diecezję warmińską) poświęcił sztandar 55 pułku piechoty i w towarzystwie marszałka Michała Roli-Żymirskiego spożył kolację w plebanii kościoła św. Wojciecha.

5 Zgodnie z okólnikiem nr 55 z dnia 19.10.1945 r. władze samorządowe zobowiązane były podać do władz centralnych

„opis kościołów i innego mienia kościelnego, komu mienie zostało przekazane, względnie samoustnie objęte, ilość rodzin każdego wyznania i odległość od miejsca zamieszkania wyznawcy do swego Kościoła wg stanu na dzień 31.08 każdego roku. W 1945 roku było w Elblągu 17 kościołów (czynnych 4).

6 1.10.1947 roku przybyły cztery siostry Rodziny Marii, by poprowadzić w Elblągu przy ul. Stalina 8 (obecnie ul. Bema) oddział Caritas. Siostry planowały założyć przedszkole, do którego już nawet zapisało się 120 dzieci. Nie uzyskały jednak zezwolenia władz. Nie doszło do skutku proponowane przez siostry założenie domu starców z powodu niechęci władz miejskich. Siostry skupiły się na prowadzeniu kuchni dla biednych, odwiedzały chorych i udzielały im pomocy, prowadziły „świetlicę dworcową” z dożywianiem dla dzieci ze szkół podstawowych, a dla dorastających pracowniczycy, kroju, robót kobiecych i kulinarnych.

7 W siódmym punkcie przytoczę kilka „7” z książki „Elbląg w grudniu 1970 roku” wydanej przez Fundację Elbląg:

„... Ponowne napięcia miały miejsce 17 grudnia... Między godziną 17 a 18... użyto 57 czołgów... 18 grudnia... Milicja użyła broni. Rany odniosły trzy osoby, w tym jedna - śmiertelną. Tym, który wówczas zginął, był Marian Sawicz, jedyny z trzech elblążan, który stracił życie w swoim mieście... W godzinach wieczornych wojsko wydzieliło... (razem 70 patroli po 7 osób). Patrole wyszły na ulice po ogłoszeniu w Elblągu po godzinie 17 godziny milicyjnej... 19 grudnia z uwagi na postępującą normalizację... o godzinie 22 dowódca garnizonu wydał rozkaz wycofania sił interwencyjnych i pojazdów bojowych z ulic miasta. W poniedziałek 21 grudnia w godzinach rannych zdjęto żołnierzy z ochranianych obiektów Elbląga...”.

Paweł Kulasiewicz



Teresa Bocheńska
e-mail:
teresa.bochenska@
razemztoba.pl

Herman von Balk czeka na powrót na cokół

Przy okazji każdej rocznicy powstania Elbląga odżywa spór o pomnik jego założyciela - Hermana von Balka. Posąg Balka wieńczył przed wojną obecną fontannę z delfinami na Placu Słowiańskim. Wielu elblązan uważa, że powinien tam stanąć ponownie.

Dla przypomnienia: Herman von Balk urodził się na początku XIII w., prawdopodobnie w Dolnej Saksonii. W zakonie krzyżackim musiał cieszyć się dużym uznaniem, skoro ówczesny Wielki Mistrz Herman von Salza powierzył mu misję na wschodzie Europy. Gdy na zaproszenie mazowieckiego księcia Konrada, z niewielką grupą zakonnych rycerzy w 1230 roku przybył do Nieszawy, osiedlił się w podarowanej mu w lenno ziemi chełmińskiej. Przeprowadził się przez Wisłę i tam założył pierwszą osadę - Toruń (dzisiejszy Stary Toruń). Stamtąd rozpoczął podbój Prus, walcząc z plemionami pruskimi i budując kolejne twierdze. Pod osłoną Krzyżaków rycerze i osadnicy z zachodniej Europy budowali nowe miasta, m.in. Chełmno, Kwidzyn, Grudziądz. Tak też powstał Elbląg - zbudowany pod osłoną krzyżackiej twierdzy nad rzeką Elbląg przez osadników z Lubeki. Hermanowi udało się doprowadzić do połączenia Krzyżaków z Zakonem Kawalerów Mieczowych, osiadłym w Inflantach, co bardzo pomogło pokonać

niezależne dotąd miejscowe plemiona.

Za i przeciw w Toruniu

Spory o upamiętnienie założyciela toczą się także w Kwidzynie i Toruniu. W Kwidzynie do 1945r. stał pomnik Hermana von Balka na Placu Rybnym, na cokole, który był zwieńczeniem studni miejskiej z pompą istniejącej od czasów średniowiecza.

W Toruniu pomnika dotąd nie było, ale zrodził się pomysł postawienia monumentu upamiętniającego Hermana von Salze i Hermana von Balka w ruinach krzyżackiego zamku. Bardzo ciekawą dyskusję z pompy istniejącej od czasów średniowiecza. W Toruniu pomnika dotąd nie było, ale zrodził się pomysł postawienia monumentu upamiętniającego Hermana von Salze i Hermana von Balka w ruinach krzyżackiego zamku. Bardzo ciekawą dyskusję na ten temat profesorowie z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Oto fragmenty niektórych wypowiedzi, zebranych przez Kingę Nemere-Czachowską, z redakcji „Głosu Uczelni”:

Dr hab. Marian Arszczyński (przeciwnik pomnika): - Rola zakonu polegała przecież głównie na nadaniu temu procesowi pierwszego impulsu i stworzeniu dla dalszego jego przebiegu korzystnych ram ustrojowych oraz elementarnych podstaw gospodarczych. Natomiast od samego początku miasto rozwijało się jednak samodzielnie, wysiłkiem mieszczan i siłą przemysłowców ogólnoeuropejskiej gospodarki, potęgowanej związkami z Hanzą. Ten aspekt dziejów miasta winien więc również znaleźć swoje miejsce w treściach znaczeniowych pomnika. Brak też wszelkich podstaw źródłowych po-

zwalających przypisać Krzyżakom znaczniejszy wkład w ukształtowanie urbanistyczno-architektonicznej tkanki miasta, której wysoki poziom artystyczny stał się podstawą do jego wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa.

Dr hab. Roman Czaja, kierownik Zakładu Historii Średniowiecza: - Kontrowersje wokół sprawy pomnika upamiętniającego postać wielkiego mistrza Hermana von Salzy są dla mnie ciekawe nie ze względu na samą inicjatywę, lecz jako świadectwa zmieniającej się pamięci historycznej współczesnych Polaków. (...) W obecnych warunkach społeczno-politycznych całkowicie normalnym procesem jest rosnąca rola tradycji lokalnej, niekiedy sprzecznej z tradycją narodową czy etniczną, co prowadzi do włączania do naszej pamięci historycznej elementów, które do tej pory należały do tożsamości historycznej Niemców. Samą inicjatywę upamiętnienia postaci wielkiego mistrza traktuję więc jako wyraz „normalności” naszego społeczeństwa.

Prof. dr hab. Andrzej Radziwiński, kierownik Zakładu Historii Kościoła: - Jeśli patrzymy na dokonania szczególnie Hermana von Balka, mistrza krajowego w Prusach, to warto pamiętać, że regulował on nie tylko prawa Torunia i Chełmna, lecz był adresowany do kolonistów i mieszkańców całej ziemi chełmińskiej. Zawierał przy tym bardzo nowatorskie rozwiązania odnoszące się do ustroju tych dwóch



miast. Przywilej chełmiński stał się wręcz fundamentem prawa i ustroju w państwie zakonu krzyżackiego. Uwzględniając zatem tylko ten aspekt, wydaje mi się, że uhonorowanie wspomnianych założycieli Torunia jest formą pamięci i hołdu dla ich wkładu w stworzenie podstaw prawnych naszego miasta.

Dr hab. Bogusław Dybaś, kierownik Zakładu Historii Europy Wschodniej UMK, dyrektor Stacji Naukowej PAN w Wiedniu: - Dyskusja nad ideą postawienia w Toruniu pomnika Hermana von Salzy i Hermana Balka w kontekście roli, jaką odegrali w założeniu miasta, jest przede wszystkim sprawdzianem poziomu naszej świadomości historycznej i zmian w tym zakresie w ostatnich latach.

Dr Mirosław Supruniuk, dyrektor Biblioteki Głównej UMK, z wykształcenia historyk: - (...)Rycerze niemieccy przywieźli na północne ziemie Europy zdobycze cywilizacji i kultury śródziemnomorskiej i arabskiej, które z powodzeniem propagowali przez stulecia. Budowali zamki, miasta, groble, mosty, drogi, rozwijali żeglugę i handel, regulowali prawo, dbali o jakość monety, zakładali szkoły, kultywowali ideał rycerski, propagowali chrześcijaństwo. A Toruń był dla zakonu miejscem szczególnym, był początkiem i krańcem ich pań-

stwa. Pomnik założycieli miasta powinien stać nad Wisłą.

Z powyższymi wypowiedziami może się utożsamiać wielu elblążan. Tłumaczą też one, dlaczego więcej zwolenników postawienia pomnika jest w młodszych pokoleniach.

Narodziny są godne upamiętnienia

W Elblągu jednym z przeciwników odtworzenia pomnika Hermana von Balka jest znany twórca, Honorowy Obywatel miasta, Ryszard Tomczyk. Sprzeciwiał się temu pomysłowi na początku transformacji i nie zmieniał zdania. Jego zdaniem byłaby to gloryfikacja Krzyżaków, a przecież w 1454 roku sami elblążanie wydali im wojnę. Pan Tomczyk uważa, że należy podkreślać przede wszystkim polskie tradycje i pamiętki w Elblągu, a Herman von Balk to Krzyżak, najeźdźca i pogromca rdzennej ludności, w dodatku wróg Polaków.

Z tym ostatnim zdaniem trudno się zgodzić, bo za życia von Balka stosunki polsko-krzyżackie nie były jeszcze wrogię. Po przybyciu Krzyżaków Polacy początkowo wyruszyli razem z nimi na wyprawy łupieżcze w głąb Prus. Krzyżacy wbrew nadziejom Konrada Mazowieckiego nie chcieli dzielić się łupami, za to zagospodarowywali opanowane ziemie. Sprobowali z zachodu kupców

i rzemieślników, powstały nowoczesne miasta i gospodarstwa rolne, sieć komunikacyjna, wodę do miast doprowadzały kanały i akwedukty, woda i wiatr poruszały młyny, folusze i inne urządzenia gospodarskie. Miasta i gospodarstwa wspaniale się rozwijały, kwitł handel, rósł dobrobyt mieszkańców. Za to wszystko płaciła, co prawda, miejscowa ludność. W miarę siłą szerzonego chrześcijaństwa znikła jej niezależność i kultura, a w krwawo tłumionych powstaniach wyludniały się pruskie osady. Ziemia pruska stała się ziemią misyjną, na którą ściągali szukający sławy i bogactw zachodni rycerze. Z czasem Zakon wyrósł na potęgę militarną i zagroził Polsce. Nie w smak mu była także niezależność dużych miast, w tym Elbląga - ale to się dla nich, jak wiemy z historii, źle skończyło.

Czy warto pamiętać o Hermanie von Balku? Myślę, że warto. Gdyby nie on, nie wyrosłoby nad rzeką Elbląg piękne portowe miasto, gdzie po strasznej wojnie znaleźli schronienie wygnani ze swojej ojczyzny mieszkańcy polskich Kresów i które stało się małą ojczyzną ich dzieci i wnuków. Był to niewątpliwie człowiek o wielkich zdolnościach. Co prawda niósł postęp i cywilizację po trupach i zgłaszczach - taki jednak był cały ówczesny świat.

Bezpłatne przejazdy



Radni podczas dzisiejszej sesji Rady Miejskiej zdecydowali o ustanowieniu okazjonalnych uprawnień do bezpłatnych przejazdów osób środkami komunikacji miejskiej w Elblągu w związku z organizacją Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej na Siedząco Kobiet i Mężczyzn Elbląg 2014.

Zgodnie z projektem uchwały przygotowanej przez prezydenta Jerzego Wilka uprawnionymi do korzystania z bezpłatnych przejazdów będą: uczestnicy, wolontariusze, organizatorzy Mistrzostw, dzieci i młodzież szkolna oraz ich opiekunowie.

Zgodnie z przyjętą uchwałą po autopoprawce prezydenta w dniach od 14 do 21 czerwca 2014 r. uprawnienie do bezpłatnych przejazdów środkami komunikacji miejskiej w Elblągu w strefie I - miejskiej, dotyczy:

1) uczestników, wolontariuszy oraz organizatorów Mistrzostw,
2) dzieci i młodzież szkolnej oraz ich opiekunów.

2. Z uprawnień wymienionych w ust. 1 pkt 1) korzystać będą mogły osoby posiadające ważny identyfikator wydany przez organizatora imprezy w uzgodnieniu z Zarządem Komunikacji Miejskiej w Elblągu.

3. Z uprawnień wymienionych w ust. 1 pkt 2) korzystać będą mogły dzieci i młodzież szkolna oraz ich opiekunowie posiadający ważny karnet kibica wydany przez organizatora imprezy w uzgodnieniu z Zarządem Komunikacji Miejskiej w Elblągu.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Elbląg. § 3. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko-Mazurskiego i wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. **RS**

Szum wody po dłuższej przerwie

Fontanna przy Placu Słowiańskim była nieczynna przez dwa lata, kiedy w tym rejonie trwała przebudowa drogi wojewódzkiej 503. Teraz, kiedy Plac Słowiański nie jest już placem budowy, Miasto chce uruchomić fontannę, która powstała w 1908 roku.

Choć nie zachowała się ona w całkowicie oryginalnej formie, to elblążanie mają do niej wyjątkowy sentyment a Plac przy której się znajduje łączy Stare Miasto z centrum.

Ostatnie prace przy fontannie prowadzone były w 2007 roku. Zakres

prac objął wówczas jedynie wymianę instalacji wodociągowej na nową wraz z zamkniętym obiegiem wody. Z upływem czasu stan fontanny pogarsza się. W tej chwili dno niecki jest popękane i nieuszczelne, w złym stanie są kaskadowe schody fon-

tanny. Naprawy wymagają ceglane elementy w podziemiu fontanny, wymienić należy też zniszczone elementy kamienne. Prace naprawcze i renowacyjne musi poprzedzić ekspertyza konserwatorska i stosowna wycena, co planowane jest jeszcze w tym roku. Natomiast doraznie, misy fontanny mu-

szą być uszczelnione, by uniemożliwić przenikanie wody do części podziemnej. To zadanie wykonane zostanie w maju. Dopiero po uszczelnieniu fontanny będzie możliwe włączenie wody na sezon letni, co powinno nastąpić w połowie czerwca.

UM Elbląg

Nagrodzeni...



Nagroda ta jest docenieniem osób i instytucji, które w ciągu minionego roku odniosły spektakularny sukces, których działania i osiągnięcia przyczyniły się do sławienia dobrego imienia regionu Warmii i Mazur, zarówno w Polsce, jak i na arenie międzynarodowej.

Laur „Najlepszym z Najlepszych” to nagroda, która jest zwieńczeniem sukcesu i docenienia za dokonania, za wkład w pracę, za zdobyte wyróżnienia w 2013r.

Laur „Najlepszym z Najlepszych” w tym roku rozdawany jest po raz jedenasty.

Stowarzyszenie Elbląg Europa jest organizacją pozarządową działającą od 2003 r. w Elblągu. Na co dzień zajmuje się wspieraniem młodzieży, kultury oraz realizacją działań społecznych. To zespół młodych, pełnych inicjatywy oraz zapału osób działających na rzecz miasta, regionu i kraju.

Stowarzyszenie Elbląg Europa w 2013 roku zostało kilkakrotnie wyróżnione i nagrodzone przez niezależne gremium za pracę na rzecz rozwoju i wspierania działań na rzecz młodzieży i jej uczestnictwa w życiu publicznym. Wyróżnienia i otrzymane nagrody przyczyniły się do promocji

naszego regionu w kraju i na świecie. Jako pierwsza organizacja pozarządowa w Polsce sięgnęła po zaszczytny laur, jakim jest Eurodesk Awards 2013 - Champions of European Youth Information, w kategorii „Information & Dissemination”. Jest to nagroda przyznawana przez grono międzynarodowych ekspertów za wybitny wkład w rozwój informacji młodzieżowej w Europie. Prestiżowa nagroda została przyznana za realizację projektu „Sieć Organizacji Młodzieżowych Warmii i Mazur - ATOMY”.

Ponadto zostaliśmy również nagrodzeni Nagrodą „Godni Naśladowania” w dziedzinie „Najlepsza reprezentacja sektora”. Dzięki temu nasz region niejednokrotnie był wymieniany na arenie międzynarodowej i w kraju.

W tym roku nasz dorobek powiększył Laur „Najlepszym z Najlepszych” w kategorii „Działalność społeczna”, za promowanie regionu na arenie międzynarodowej. Nagrodę z rąk marszałka województwa warmińsko-mazurskiego Jacka Protasa odebrał Paweł Kulasiewicz, prezes Stowarzyszenia, oraz Dariusz Ignatowicz, skarbnik Stowarzyszenia.

Nagroda ta, to zasługa wielu osób, którym należą się podziękowania, ale również życzenia dalszych sukcesów. Red.

Problemowe centymetry



Piętnaście centymetrów - tyle mniej więcej brakuje, by otwierać most w Nowakowie kiedy stan wód jest odpowiednio wysoki i dla armatorów tworzą się dobre warunki do żeglowania. Jak rozwiązać ten problem dyskutowano wczoraj w Urzędzie Miejskim w Elblągu.

Miasto reprezentowali Jerzy Wilk - prezydent Elbląga oraz wiceprezydent Janusz Hajdukowski, w spotkaniu wziął udział wicestarosta Maciej Romanowski ze Starostwa Powiatowego, które zarządza mostem. Ponadto uczestniczyli przedstawiciele armatorów, firmy Weko, El-Barko i L-SEA-LINE, a także dyrektor Wojciech Żurawski z Urzędu Morskiego w Gdyni, Delegatura w Elblągu i Arkadiusz Zgliński - dyrektor elbląskiego Portu.

Sprawa jest dość złożona. Kiedy stan wód jest średni, przęsła mostu otwierają się swobodnie

i most można później bez problemu zamknąć. Jednak kiedy poziom wód wzrasta, podnoszą się również przęsła mostu, które nie chwytają już przyczółków po obu stronach nabrzeża. Mostu nie można więc zamknąć i dlatego, choć to idealne warunki do żeglowania i zwiększenia tonażu na barkach, most nie jest otwierany. Cierpią na tym szczególnie armatorzy, którzy wożą towary do i z Elbląga.

Najprostszym rozwiązaniem problemu jest budowa specjalnych najazdów, dzięki którym przęsła mostu łączyć się będą z przyczółkami nabrzeży. To rozwiązanie tymczasowe, ale proste i skuteczne. W jego realizację chce się zaangażować finansowo zarówno Starostwo Powiatowe, jak i Miasto Elbląg. Pomoc zadeklarowali na spotkaniu prezydent i wicestarosta. To rozwiązanie ma zwiększyć ilość dni żeglugowych i docelowo

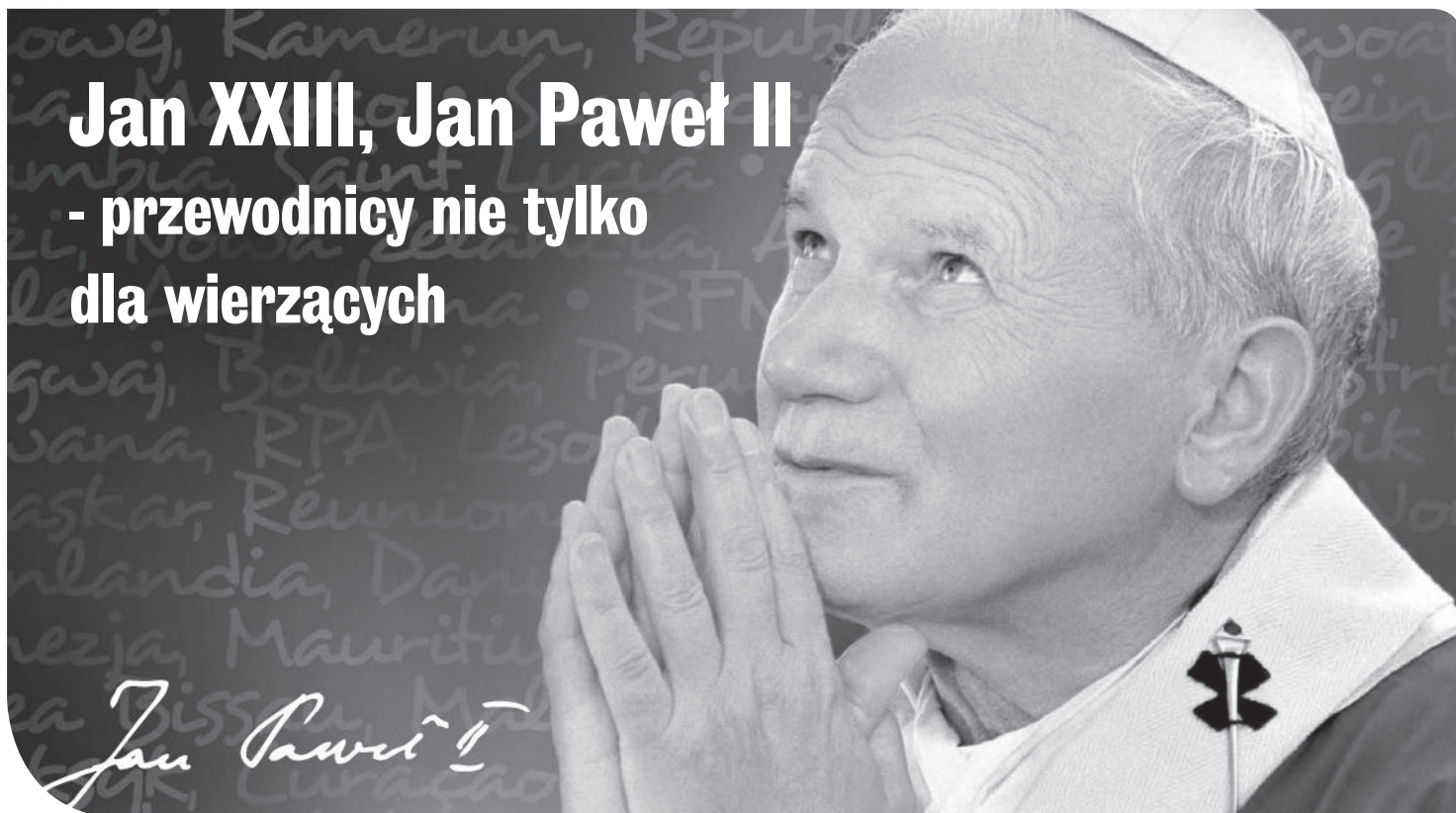
wpłynąć także na obroty w elbląskim porcie. Dokumentacja techniczna budowy najazdów jest opracowywana, sama ich budowa mogłaby zostać zrealizowana w przyszłym roku.

Most w Nowakowie, sprawna żegluga po kanałach i obroty elbląskiego portu - widać wyraźnie, że te sprawy powiązane są terytorialnie. Dlatego na spotkaniu ze wszystkich stron padła propozycja budowy nowego mostu. Taka inwestycja, która przyczynia się do rozwoju całego regionu, mogłaby zostać dofinansowana w nowej perspektywie unijnej. Nowy most nie tylko ułatwiłby żeglugę, przeprawa łączyłaby się z północną obwodnicą Elbląga i prowadziłaby do drogi nr 7, most zwiększyłby również bezpieczeństwo przeciwpowodziowe mieszkańców Nowakowa.

UM Elbląg

Jan XXIII, Jan Paweł II

- przewodnicy nie tylko dla wierzących



O świętych Janie XXIII i Janie Pawle II mówi się w Watykanie: „dwa filary Kościoła Katolickiego”. Pierwszy otwierając Sobór Watykański II zainicjował wielką odnowę Kościoła, drugi postanowienia Soboru wcielił w życie. Łączy ich otwartość na świat i odważne mierzenie się ze współczesnymi problemami ludzkości. Watykanum II ukształtował „naszego papieża”, a on sam współtworzył jego rewolucyjne dokumenty. Wspólna kanonizacja obu papieży ma na celu podkreślenie wagi i aktualności dziedzictwa Soboru Watykańskiego II.

Mało kto pamięta, że Jan XXIII dwukrotnie odwiedził Polskę. W 1912 roku, wówczas jako ksiądz Angelo Roncalli, odwiedził Kraków i Wieliczkę. W 1929 roku jako delegat apostolski w Bułgarii był w Warszawie, Poznaniu,

Gnieźnie i w Częstochowie. Wizyty te zapamiętał. Jako papież na spotkaniu z polskimi biskupami, uczestniczącymi w Soborze w 1962 roku, powiedział: „moje powołanie powstało na podłożu budzących się uczuć do szlachetnych poczynań waszego bohaterskiego narodu”. O Janie XXIII papież Franciszek powiedział: „Angelo Roncalli był człowiekiem umiającym przekazywać pokój; pokój naturalny, radosny, serdeczny. Wraz z wyborem na papieża ów pokój ukazał się całemu światu i został nazwany dobrocią. Dał się poznać światu jako Dobry Papież”.

Kim był dla Polski Jan Paweł II nie trzeba tłumaczyć. Zanim jeszcze zniknęły kolczaste druty na zachodnich granicach, my, Polacy, poczuliśmy się obywatelami świata, gdy Jan Paweł II odwiedzał kolejne kraje i kontynenty, budując więź nie tylko między członkami Kościoła Katolickiego na całej ziemi, ale

i między wszystkimi ludźmi dobrej woli. A cały świat usłyszał o Polsce.

Burzył mury i bariery modląc się w świątyniach różnych wyznań chrześcijańskich, w meczetach i synagogach, zapraszając do wspólnej modlitwy o pokój ludzi wyznających różne religie. Z niespotykaną odwagą, ku zgorszeniu ortodoksyjnych środowisk, starał się znieść wielowiekowe podziały chrześcijan, nawiązując dialog z innymi wyznaniami chrześcijańskimi, odwołując starożytną klątwę rzuconą na wschodni odłam Kościoła, rehabilitując Galileusza i Jana Husa, wreszcie przepraszając za dawne winy Kościoła. Uczył szacunku dla każdego człowieka, narodu i kultury. Niezwykły był widok Papieża, który po wyjściu z samolotu całował ziemię, na której stanął. Toteż kochany jest na całym świecie. Europejczycy w dużej mierze zawdzięczają Mu zburzenie jeszcze jednego muru - berlińskiego wraz



Teresa Bocheńska
e-mail:
teresa.bochenska@razemztoba.pl

z „żelazną kurtyną”. Nie sposób wymienić wszystkich inicjatyw Jana Pawła II, które zmieniły Kościół i świat. Działy się rzeczy, które wydawały się niemożliwe, jak choćby spotkania z młodzieżą, gromadzące miliony młodych dziewcząt i chłopców na wspólnej modlitwie.

Był poetą i uczonym. Łączył wiarę z nauką, interesował się różnymi jej dziedzinami, nie lękając się, że nowe odkrycia naukowe zagrożą religii. Oddając się w opiekę Matki Bożej nie lękał się niczego i gotów był na wszystko, cały oddany swojej misji. Z wiarą, odwagą i nadzieją otwierał drzwi do nowego tysiąclecia. Być może tą odwagą i nadzieją najbardziej porwał młodzież. Takie też było hasło jego pontyfikatu: „nie lękajcie się!”.

Zapatrzeni w Papieża Polacy nie zdawali sobie w pełni sprawy z popularności Jana Pawła II w całym, nie tylko katolickim świecie, która objawiła się najmocniej w ostatnich dniach i godzinach jego życia, gdy miliony ludzi towarzyszyły Mu w umiarnie czuwając na modlitwie. Wtedy i później, na pogrzebie, okazało się, że Polacy są tylko jednym z wielu narodów, dla których On jest „nasz” i do tego święty.

Kanonizacja obu świętych papieży nie ma na celu jedynie potwierdzenia ich zasług i świętości, ale wskazuje drogę ku przyszłości. Jak to określił kard. Loris Francesco Capovilla: „ważne jest, aby nie popadać w nostalgię, lecz patrzeć naprzód, na nowe, na zmianę”. Z ich odwagą i dobrocią.

Energia elektryczna - prawa konsumenta



Co powinna obowiązkowo określać umowa o dostawę energii? Ile czasu ma przedsiębiorca energetyczny na rozpatrzenie reklamacji? Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Urząd Regulacji Energetyki przypominają o prawach odbiorców prądu.

Zaufałam temu człowiekowi - temu, o czym mnie zapewniał. Ponieważ nie pozwolił mi na czytanie umowy, sugerował cały czas, że bardzo się śpieszy, ma jeszcze kilka umów do podpisania. Była to środa w Wielkim Tygodniu przed Wielkanocą. Pomyślałam,

że na pewno ma rodzinę i czekają go jeszcze inne obowiązki związane ze zbliżającymi się świętami - więc w tej sytuacji uległam, skoro powiedział, że przekazał mi wszystko. - To przykład jednej ze skarg poszkodowanej konsumentki, która celowo została wprowadzona w błąd, by nieświadomie zmienić dostawcę prądu. Z doświadczenia UOKiK wynika, że konsumenci najczęściej skarżą się na nieuczciwe praktyki podczas zawierania umowy w domu klienta. Skargi dotyczą m.in. podszywania się pod obecnego sprzedawcę energetycznego. Poszkodowanymi są często osoby starsze, które były przekonane,

że wyłącznie „przedłużają umowę” lub „aktualizują starą”. O tym, że doszło do wprowadzenia w błąd klienci orientują się dopiero, gdy dostają nową fakturę. Obecnie UOKiK prowadzi 5 postępowań wyjaśniających w sprawach podejrzenia wprowadzenia w błąd przy zmianie dostawcy energii elektrycznej.

Zanim podpiszesz - pamiętaj

Kontrakty, które przedsiębiorcy energetyczni zawierają z konsumentami podlegają ścisłym wymogom określonym przez prawo. Sprzedaż i dystrybucja energii elektrycznej są realizowane przez dwa odrębne podmioty. Sprze-

dawca oferuje nam towar, czyli prąd, a dystrybutor, który dysponuje siecią energetyczną, świadczy usługę dostarczenia energii. Konsument może zawrzeć dwie odrębne umowy: zakupu energii oraz usługi lub też podpisać umowę kompleksową. Warto wiedzieć, że każda umowa sprzedaży powinna regulować m.in. ilość i moc dostarczanej energii, cenę lub grupę taryfową oraz warunki wprowadzania ich zmian, informację o prawach konsumenta, w tym o sposobie wnoszenia skarg i rozstrzygania sporów, a także odpowiedzialność stron za niedotrzymanie warunków umowy. Natomiast umowa dystrybucyjna powinna określać m.in. wybranego przez konsumenta sprzedawcę energii elektrycznej, sprzedawcę rezerwowego (na wypadek likwidacji lub upadłości sprzedawcy właściwego) oraz parametry jakościowe energii elektrycznej i standardy jakościowe obsługi odbiorców, oraz sposób ustalania bonifikat za ich niedotrzymanie.

Rozwiązanie umowy i reklamacja usługi

Po pierwsze: pamiętaj, że jeśli zawierasz umowę w domu, masz prawo do

rezygnacji z niej bez ponoszenia dodatkowych kosztów w ciągu 10 dni. Przedsiębiorca energetyczny nie może utrudniać Twojej decyzji.

Po drugie: jeśli stwierdzisz nieprawidłowości w rozliczeniach z przedsiębiorstwem energetycznym, możesz złożyć reklamację. Przedsiębiorstwo energetyczne zobowiązane jest do jej rozpatrzenia i udzielenia odpowiedzi w terminie 14 dni, chyba że w umowie określony został inny termin. W razie nieuwzględnienia reklamacji, konsument może zażądać od dystrybutora m.in. laboratoryjnego sprawdzenia urządzeń służących do pomiaru zużywanej energii. Jednak gdy ekspertyzy te nie wykażą nieprawidłowości, będzie musiał on pokryć ich koszty.

Po trzecie: w przypadku niedotrzymania przez przedsiębiorstwo energetyczne standardów obsługi oraz parametrów jakościowych energii elektrycznej przysługują bonifikaty w wysokości określonej w taryfie lub umowie. Reklamacje dotyczące tej kwestii rozpatrywane są w terminie 14 dni od zakończenia odpowiednich kontroli i pomiarów.

Red.

Zakupy w internecie pod czujnym okiem



Dziś nierzadko będziemy korzystać z internetowych zakupów, bądź to w sklepach wysyłkowych, bądź na portalach aukcyjno-ogłoszeniowych. Pamiętajmy: zapłacenie za przedmiot i nieotrzymanie go to nic innego jak wyłudzenie, czyli oszustwo. Kodeks Karny przewiduje za ten czyn karę nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Zdarzały się przypadki, w sprawach, które prowadzili elbląscy policjanci, związane z sytuacjami, kiedy ktoś oferował do sprzedaży np. oryginalną płytę z grą komputerową. Po zakupie okazywało się

natomiast, że jest to wersja piracka i w dodatku niesprawna. Zdarzały się przypadki zakupu sztabek złota od nieuczciwych oferentów. Osoba wpłacała ok. 2-3 tysięcy złotych i po tym... kontakt ze sprzedającym się urywał. Oczywiście sprawca jest do ustalenia i ukarania, bo w Internecie trudno wbrew pozorom o anonimowość. Do tego potrzebny jest jednak czas i praca operacyjna.

Są jednak sytuacje, w których sami możemy uniknąć możliwości zostania ofiarą podczas takich zakupów. Warto zwrócić uwagę na kilka istotnych szczegółów. Jednym z nich jest atrakcyjna cena towaru. Inni mają drożej, więc tu można skorzystać z okazji. Nie zawsze oczywiście tak jest, że coś co jest tańsze może być oszustwem. Warto jednak dokładniej przyjrzeć się takiej ofercie.

Negatywne komentarze - to kolejna rzecz, na którą należy zwrócić uwagę kupując towary na portalach aukcyjnych. Ich duża liczba to ostrzeżenie, że coś może być nie tak i jeżeli zdecydujemy się na transakcję warto dodatkowo ją zabezpieczyć.

Inną metodą oszustwa jest ta „na wpłacenie zaliczki”. To właśnie na nią czeka np. sprzedający samochodów. To zazwyczaj połączenie: okazji cenowej i dobrego stanu technicznego. Później, gdy sprawę bada policja, okazuje się, że fizycznie samochodu nie było, a zaliczki w kwotach 2-3 tysiące złotych wpłaciło np. trzech „kupujących”.

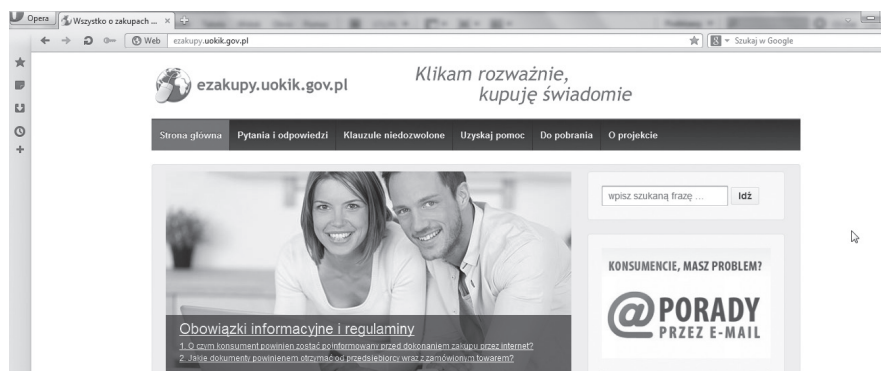
Otrzymanie uszkodzonego sprzętu - to czasem zjawisko trudne do rozstrzygnięcia. Albo ktoś (nieuczciwie) wystął już uszkodzony sprzęt, lub też uległ on uszkodzeniu podczas transportu. Prostem rozwiązaniem na wyeliminowanie tego czynnika jest ubezpieczenie przesyłki. Proste i skuteczne.

Co ważne: postępujemy zgodnie z regulaminem portalu. Każdy portal ogłoszeniowy czy aukcyjny ma swój regulamin, a co za tym idzie - sposób zabezpieczenia. Przestrzeganie tych reguł pozwoli nam bezpiecznie korzystać z zakupów, a w razie problemów odwołać się również poprzez właściciela portalu lub skorzystać z oferowanych bezpiecznych form zakupów. Red.

Kampania UOKiK

Obecnie Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta prowadzi 58 postępowań dotyczących sprzedaży przez Internet. Od początku roku wydała już 29 decyzji. Z praktyki UOKiK wynika, że najczęściej Internetowi sprzedawcy nie respektują prawa do zwrotu towaru w ciągu 10 dni, wymagają, aby zwracany towar nie był rozpakowany, nie

oddają konsumentowi kosztów wysyłki zamówionej rzeczy w sytuacji odstąpienia od umowy. Wątpliwości dotyczą także braku wielu informacji na stronach internetowych sklepów. Przykładowo: nie informuje się konsumenta o tym, że ma prawo odstąpić od umowy, przedsiębiorca w ogóle nie ujawnia swoich danych, nie udostępnia regulaminu. Takie



braki powinny zwrócić uwagę konsumenta.

Wyjaśnienia najczęstszych problemów związanych z zakupami w sieci znajdują się na

specjalnej stronie uruchomionej przez Urząd www.ezakupy.uokik.gov.pl. W serwisie znaleźć można liczne przykłady klauzul niedozwolonych,

wzory przydatnych pism oraz wskazówki gdzie i jak można uzyskać pomoc w przypadku zawarcia transakcji z nieuczciwym przedsiębiorcą.

Ile Kowalski traci na L-4 z powodu grypy?

Przeciętny koszt dwutygodniowej absencji związanej z zakażeniem wirusem grypy to dla pracownika koszt 325 złotych. Profilaktyka grypy jest wielokrotnie tańsza, jednak Ministerstwo Finansów zniechęca podatników do wykorzystywania szczepień, wliczając ich koszt do podstawy opodatkowania. Proste wyliczenia wskazują, że z punktu widzenia budżetu państwa promocja szczepień ochronnych to dobry biznes. Swoj interes widzą również pracodawcy, coraz częściej oferujący pracownikom nieodpłatną profilaktykę zachorowań.

Pracodawcy są grupą, która w największej mierze ponosi koszty związane z grypą oraz jej powikłaniami. Ubiegłoroczny raport „Grypa i jej koszty” dowodzi, że koszt utraconej produkcji w sezonie z epidemią to nawet 4,3 mld zł. Zdecydowaną większość z nich stanowią obciążenia z powodu absencji oraz długotrwałej nieobecności w pracy. Wielu pracodawców, w szczególności przyjmujących wzorce zachodnie, oferuje swoim pracownikom nieodpłatne szczepienia przeciw grypie jako element zarządzania ryzykiem w przedsiębiorstwie. Niestety, często niewiele osób z nich korzysta.

Ile to naprawdę kosztuje?

Pracownicy często za-

pominają, że korzystając ze zwolnienia lekarskiego pobierają jedynie 80% uposażenia. Tygodniowa nieobecność to zatem pensja niższa niemal o 10%. Dbanie o siebie oraz odpowiednia profilaktyka zachorowań po prostu się opłaca - mówi prof. Adam Antczak, Dziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi - dla pracodawców profilaktyka grypy to zazwyczaj niewielki wydatek, a potencjalne oszczędności - ogromne. Z punktu widzenia pracowników koszt szczepienia przeciw grypie jest, w porównaniu z obniżonym wynagrodzeniem, śmiesznie niski.

Średnie wynagrodzenie w styczniu 2014 r. wyniosło 3650,06 zł brutto. Oznacza to, że 14-dniowa marcową absencja

w pracy to dla osoby z takim wynagrodzeniem strata 325,71 zł, nie licząc kosztów bezpośrednich, w tym leków. W tej sumie nie jest uwzględniona możliwość długotrwałej nieobecności z powodu powikłań pogrypowych oraz przedłużonej rekonwalescencji z powodu zakażenia wirusem grypy. Pozostałe wynagrodzenie pokrywa w tym przypadku pracodawca.

Zanim zapłacisz, sprawdź swój pakiet medyczny

Ekspertcy Instytutu Oświaty Zdrowotnej Fundacji Haliny Osieńskiej przygotowali II edycję Społecznej Kampanii Informacyjnej, której celem jest m.in. promocja organizacji akcji szczepień przeciw grypie wśród pracodawców. Zwracają oni

uwagę, że istnieje wiele barier w upowszechnieniu takich praktyk. Jedną z nich jest konieczność włączenia do podstawy opodatkowania przez pracownika kosztu szczepienia przeciw grypie oferowanego przez pracodawcę. Ministerstwo Finansów w odpowiedzi na wiele wniosków o interpretację podatkową w tej sprawie wydawało opinie prawne niekorzystne dla podatników.

Istnieją jednak liczne grupy, które nie podlegają temu obowiązkowi. Bardzo wielu zatrudniających oferuje swoim pracownikom pakiety medyczne. Część z nich zawiera możliwość podania się niepłatnemu dodatkowo szczepieniu przeciw grypie. Jeżeli pracownik zdecyduje się z niego skorzystać, jego

koszt nie powinien być wliczony do podstawy opodatkowania. To wyłączenie dotyczy również funkcjonariuszy publicznych, którzy ze względu na wykonywaną pracę są zagrożeni zachorowaniem.

Apelujemy do pracodawców, żeby uważniej zapoznawali się z warunkami umów z firmami oferującymi usługi medyczne. Często okazuje się, że zawierają one w cenie nieodpłatne szczepienia przeciw grypie. Co więcej, akcje szczepień są również prowadzone w siedzibie klienta. Naprawdę niewiele trzeba, żeby ograniczyć liczbę absencji podczas szczytu zachorowań na grypę - mówi prof. Antczak.

Anna Szarek

Dobry słuch to podstawa

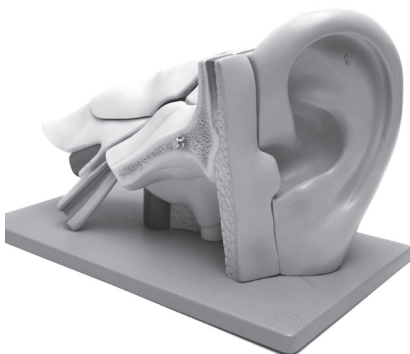
Ucho, pomimo swoich niewielkich rozmiarów, to bardzo skomplikowany organ. To jak funkcjonujemy, zależy od naszego zmysłu słuchu, który jest jednym z pierwszych zmysłów, który rozwija się jeszcze w życiu płodowym. Dlatego prawidłowo wykształcony słuch jest niezbędny, aby w pełni korzystać z życia, wiąże się on bowiem z prawidłowym rozumieniem, czytaniem i pisaniem. Metoda Indywidualnej Stymulacji Słuchu Johansena może nam w tym pomóc.

Twórcą tej metody jest dr Kjeld Johansen - duński nauczyciel i psycholog, dyrektor Bałtyckiego Laboratorium Badań nad Dysleksją, który w trakcie swoich badań doszedł do wniosku, że u części uczniów, którzy mają problemy z koncentracją uwagi, prawidłową pisownią, czytaniem i pisaniem, występują zaburzenia przetwarzania słuchowego.

Na czym polega metoda wg Johansena? Metoda polega na stymulacji słuchu za pomocą indywidualnie filtrowanej muzyki instrumentalnej nagrywanej na płytę CD, którą dziecko otrzymuje do domu i słucha jej codziennie przez 10 minut przez słuchawki. Program stymulacji trwa 6-10 miesięcy. Postępy terapii kontrolowane są co 4 do 8 tygodni (zależnie od wieku), za każdym razem dzie-

ko otrzymuje nową, specjalnie dla niego przygotowaną płytę CD z programem terapeutycznym. Metoda Indywidualnej Stymulacji Słuchu dr. Johansena stosowana jest w wielu krajach na świecie, cieszy się uznaniem w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Francji i Austrii. - Poprzez muzykę precyzyjnie stymulujemy przetwarzanie słuchowe oraz przetwarzanie i rozumienie mowy. Kiedy zdominujemy pracę prawego ucha, komunikat do lewej półkuli, gdzie znajduje się ośrodek mowy, trafi znacznie szybciej, gdyż ma krótszą drogę do pokonania - wyjaśnia Agata Ujazda, która pracuje w przedszkolu z grupami integracyjnymi jako nauczyciel wspomagający oraz prowadzi gabinet Indywidualnej Stymulacji Słuchowej Metodą Johansena w Elblągu.

Stymulacja słuchowa poprawia przetwarzanie bodźców słuchowych. Daje drugą szansę, aby otrzymać odpowiednią, skumulowaną, specyficzną stymulację i tym samym za pomocą neuronalnej plastyczności poprawić słuchowe przetwarzanie. - Trzeba odróżnić słyszenie od słuchania. To, że mamy słuch w normie nie znaczy, że możemy prawidłowo słuchać ze zrozumieniem. Jeśli u dziecka występują zaburzenia przetwarzania słuchowego, wówczas ma ono problemy z prawidłowym różnicowa-



niem dźwięku, pojawiają się trudności w rozwoju mowy, prawidłowej artykulacji, uczeniu się, czytaniu, koncentracji uwagi, pisaniu. W klasie dzieci z tym zaburzeniem mogą pozostawać na uboczu z powodu nieśmiałości, niskiej samooceny - tłumaczy Agata Ujazda.

Dla kogo jest J-IAS? Dla dzieci, młodzieży i dorosłych:

- u których mamy do czynienia z opóźnionym rozwojem mowy,
- z zaburzeniami przetwarzania słuchowego,
- z autyzmem,
- z niedosłuchem (u dzieci ze znaczną i głęboką niepełnosprawnością metoda nie przyniesie rezultatu, ponieważ audiometr nie obejmuje ich ubytku słuchu) po udarach, wylewach,
- u których występuje nadwrażliwość słuchowa (od red. nietolerowanie pewnych dźwięków w danej częstotliwości),
- z szumami usznym,
- pracujących na co dzień w hałasie: budowlańcy, przedszkolanki, robotnicy w fabryce,
- z mózgowym porażeniem dziecięcym,
- ADHD,
- ADD,
- Zespołem Downa,
- z problemami dysleksyjnymi. Oprac. AC

Udogodnienia telekomunikacyjne dla osób niepełnosprawnych - to już pewne

Do tej pory w Polsce obowiązek dbania o interesy osób niepełnosprawnych ciążył tylko na przedsiębiorcy wyznaczonym do świad-

osoby niepełnosprawne i izbami branżowymi zrzeszającymi przedsiębiorców telekomunikacyjnych.



czenia usług wchodzących w skład usługi powszechnej. Teraz ma się to zmienić. Nowelizacja prawa telekomunikacyjnego nakłada obowiązek świadczenia udogodnień dla osób niepełnosprawnych na wszystkich dostawców publicznie dostępnych usług telefonicznych. Nowe rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji jest zatem kompromisem wypracowanym w ramach dialogu społecznego między MAC, organizacjami reprezentującymi

Regulaminy z dużą czcionką oraz nowe modele telefonów

W świetle nowych przepisów regulaminy i cenniki muszą być przygotowywane w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi przez osoby niepełnosprawne i sporządzone w formie tekstowym, w formie tradycyjnej - papierowej, w alfabecie Braille'a lub przy użyciu dużej czcionki, a w przypadku wysyłania pocztą elektroniczną - w formacie tekstowym umożliwiającym powiększenie czcionki. W ofercie dostawców mają znaleźć się modele telefonów oraz inne urządzenia końcowe dostosowane do potrzeb

osób niepełnosprawnych (parametry podane są w rozporządzeniu). Dostawcy usług mają również zapewniać pomoc w skonfigurowaniu urządzenia lub usługi telefonicznej. Ponadto aparaty publiczne mają być przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych i wyposażone m. in.: w wzmacniacz słuchawkowy z możliwością regulacji wzmocnienia, w klawiaturę wybierczą z co najmniej jednym przyciskiem wyróżnionym w sposób umożliwiający jego rozpoznanie przez osoby niewidome i słabowidzące (w przypadku wyróżnienia tylko jednego przycisku powinien to być przycisk oznaczony cyfrą pięć), w oznaczony w sposób umożliwiający identyfikację położenia przez osoby niewidome i słabowidzące wlot i wylot karty lub monety oraz w aktywną funkcję zapowiedzi słownych informacji sygnalizowanych sygnałami świetlnymi lub na wyświetlaczu aparatu.

W przyszłości również strony internetowe dostawców usług telefonicznych mają być dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych (standard Web Content Accessibility Guidelines WCAG 2.0. Warto przy okazji przypomnieć, że analogiczny przepis dotyczący dostępności serwisów i usług administracji publicznej zapisany jest w rozporządzeniu rządu Krajowe Ramy Interoperacyjności z kwietnia 2012 r. Wejdzie on w życie w czerwcu 2015 r.).

Tłumacz języka migowego i pętle indukcyjne

W późniejszej fazie ok 500 biur obsługi abonentów ma być dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych czyli posiadać urządzenia umożliwiające połączenie się z tłumaczem języka migowego lub systemu językowo-migowego online albo zapewniać usługi tłumacza polskiego języka migowego lub systemu językowo-migowego. Ponadto biura obsługi mają posiadać także urządzenia umożliwiające powiększenie tekstu, prezentację regulaminu lub cennika oraz być dostępne dla osób niepełnosprawnych z upośledzeniem narządu ruchu.

Na podstawie porozumienia z izbami zrzesza-

jącymi przedsiębiorców telekomunikacyjnych dostawcy usług wyposażą część biur obsługi w tzw. pętle indukcyjne (systemy induktofoniczne), które umożliwiają osobom słabosłyszącym czysty odbiór i lepszą interpretację informacji dźwiękowych.

Ułatwianie osobom niepełnosprawnym korzystania z usług telefonicznych poprzez zmiany legislacyjne i współpracę z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi i organizacjami reprezentującymi interesy osób niepełnosprawnych realizują postanowienia Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych (Convention on the Rights of Persons with Disabilities) oraz przyjętej w trakcie Światowej Konferencji ds. Rozwoju Telekomunikacji (WTDC2014) w Dubaju Rezolucji 58 dotyczącej dostępności technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT) dla osób niepełnosprawnych. Zachęca ona państwa członkowskie do wdrażania odpowiedniej legislacji krajowej, ułatwiającej korzystanie przez osoby niepełnosprawne z ICT.

Pełen tekst rozporządzenia: <http://dziennikustaw.gov.pl/du/2014/464/1>

razem z TOBĄ

Bez myszki i klawiatury



Niedrogi system, który pozwoli na sterowanie komputerem bez użycia myszki czy klawiatury - tylko za pomocą mimiki, ruchów głowy i komend głosowych opracowali studenci z Politechniki Rzeszowskiej. System ma służyć m.in. osobom sparaliżowanym.

Autorzy projektu Face Controller - zespół Power of Vision z Politechniki Rzeszowskiej, dzięki swemu rozwiązaniu zajęli pierwsze miejsce w kategorii „Projekty Społeczne” w polskiej edycji Imagine Cup. To największy na świecie konkurs technologiczny dla studentów, organizowany przez firmę Microsoft.

Face Controller stworzony jest z myślą o osobach niepełnosprawnych - głównie z paraliżem, które nie mają możliwości korzystania z myszki czy klawiatury. Dzięki systemowi można przesuwac kursor po ekranie za pomocą skinięć głowy. Otwarcie ust działa z kolei jak kliknięcie myszką, a za pomocą głosu można wpisywać poszczególne wyrazy czy zdania lub przeliterować daną sekwencję znaków. Prototypowa wersja tego systemu już działa, zaprezentowano ją podczas

polskiego finału konkursu.

Zespół Power of Vision zapewnia, że dotychczas na polskim rynku dostępne były tylko bardzo drogie rozwiązania, z których korzystać mogły osoby sparaliżowane. Takie systemy nie zawsze były dla użytkownika komfortowe - konieczne było np. przyklejenie na ciele specjalnych znaczników, które pomagały urządzeniom rozpoznawać ruchy użytkownika.

Tymczasem Face Controller wykorzystuje dostępny na rynku system Kinect. To czujnik ruchu, który powszechnie stosowany jest np. w grach na konsolę. Aby wykorzystać Face Controller, nie będą więc potrzebne ani drogie urządzenia, ani trudno dostępny sprzęt, ani przyklejane do ciała znaczniki. Wystarczy urządzenie ustawione przy komputerze, które samo wykrywać będzie odpowiednie ruchy głowy i mimikę.

Jak zapewniają członkowie zespołu, platformę będzie można dostosować do możliwości i potrzeb danego użytkownika. „Osoba niepełnosprawna będzie w stanie sama skonfigurować urządzenie” - zaznaczył w rozmowie z PAP Piotr Wrotny z zespołu Power of Vision.

Zespół nie skończył jeszcze prac nad syste-

mem i chce go rozwijać. „Żeby wypuścić produkt na rynek, trzeba być pewnym, że to jest dokładnie to, do czego dążymy. Chociaż to, co zrobiliśmy już działa, staramy się udoskonalać projekt i sprawić, by nikt nie miał powodów do narzekania” - zaznaczył Wrotny. Dodał, że zespół pracuje m.in. nad tym, by z rozwiązania mogły korzystać osoby z różnymi formami niepełnosprawności. „Stawiamy na maksymalną uniwersalność rozwiązania” - stwierdził. Wyrzucił nadzieję, że w przyszłości dzięki platformie Face Controller będzie można komunikować się jedynie za pomocą wzroku. To jest jednak zależne od specyfikacji kolejnych wersji Kinecta.

Za pomocą platformy będzie można korzystać na komputerze z różnych programów, ale zespół Power of Vision chce też opracować pewne aplikacje, które pozwolą na optymalne wykorzystanie możliwości ich systemu, np. wersję Facebooka dla niepełnosprawnych.

Członkami zespołu są: Sylwia Perykasza, Norbert Pisz, Daniel Pomianek, Tomasz Pleśniak, a Piotr Wrotny odpowiadał za projekt interfejsu. Mentorem drużyny jest Tomasz Kapuściński. Power of Vision będzie jednym z polskich zespołów, które wezmą udział w półfinałach światowych Imagine Cup odbywających się online w maju. Finały światowe zaplanowane są na lipiec w Seattle w Stanach Zjednoczonych.

Źródło:

PAP - Nauka w Polsce,
Ludwika Tomala

O samotności, rodzinie i empatii

„Nikt nie jest na tyle chory, żeby nie mieć potrzeb zdrowego człowieka”
prof. Kazimierz Dąbrowski

Rola wolontariatu i jego nowe możliwości w procesie terapeutycznym i integracyjnym ludzi chorych



Szanowni Czytelnicy! Przystawie - Lepsze jest wrogiem dobrego - mówi wszystko o celu i sensie terapeutyki i integracji ludzi niepełnosprawnych ze światem ludzi zdrowych. Istota słów tego przysłowia wyznacza także główny, niejako zawsze aktualny cel polityki opiekuńczej i zdrowotnej państwa, ale i społeczeństwa. Cóż bowiem oznaczają deficyty zdrowia, a w ich następstwie kalectwo i niepełnosprawność? Rzeczywistość jest nieubłagana i nie da się przekłamać. Świat ludzi chorych jest światem ograniczeń, a nierzadko też jest światem wykluczeń. Jakie są tego konsekwencje, każdy z nas, ludzi chorych, dobrze wie. W niektórych przypadkach nasze choroby wykluczają z podstawowych funkcji życiowych. W skrajnych przypadkach nasze kalectwo stawia pod

znakiem zapytania sens naszej dalszej egzystencji. Dzięki Bogu dyktatura bytu i nie mniej obiektywne umiłowanie życia takie przypadki redukuje do minimum. Ale nie wyklucza całkowicie. A przecież nawet jedno stłamszone zagrożone życie jest wystarczającym powodem do podania pomocnej dłoni takiemu człowiekowi. Wiedzą o tym dobrze lekarze, psycholodzy, filozofowie oraz socjolodzy. Ci ostatni podkreślają (moim zdaniem bardzo słusznie) wielkie znaczenie społecz-

nej strony polityki integracji światów chorych ludzi i zdrowych ludzi. W końcu samo słowo „integracja” oznacza między innymi zespolenie. W naszym przypadku chodzi o zespolenie ludzi chorych ze zdrowymi. Nie jest to proste. Wymaga bowiem empatycznego państwa. Wymaga mądrej, przemyślanej polityki organizacyjnej, opartej na życzliwym chorym ludziom prawie. Wymaga jakże koniecznego działania doraźnego. Ale co nie mniej ważne - wymaga wyobraźni, wymaga uważnego spojrzenia w przyszłość. Mam tu na myśli odpowiednią chłonność rynku pracy dla niepełnosprawnych, odpowiednią politykę ekonomiczną. Taką politykę zatrudnienia, która ludzi niepełnosprawnych będzie traktować na równi z ludźmi zdrowymi. Nie jest to aktem łaski ze strony państwa.

Wszelkie badania naukowe dowodzą, że pracownicy niepełnosprawni, zatrudnieni na odpowiednich stanowiskach i przy odpowiednich warunkach pracy, są tak samo efektywni ekonomicznie jak pracownicy pełnosprawni. Dodam jeszcze od siebie, że czasami pracownicy z deficytami zdrowia są bardziej wydajni od pracowników w pełni zdrowych. Tak dzieje się szczególnie w przypadkach, gdzie poczucie człowieczeństwa, poczucie sensu ziemskiego losu ści-

śle wiąże się z aktywnością zawodową. A przecież ta ostatnia prawda praktycznie dotyczy każdego człowieka niepełnosprawnego. Oczywiście o tyle mocno, że jak udowadnia nauka - praca jest tym, co głównie odróżnia człowieka spośród żywych. Oczywiście z dodatkiem słynnej już szczypty wyższych uczuć. Głównie miłości i przyjaźni. Ale także zwykłej codziennej życzliwości (ta nic nie kosztuje), przekładającej (najbardziej delikatnie jak można) proste współczucie na konkretną, wymierną pomoc. Pomoc ta, jeśli już jest, powinna mieć różne poziomy i pionowy. Tyle że powinna być ściśle współgrana z potrzebami chorych. Te zaś bywają różne, czasami dramatycznie różne.

Dobre słowo na „dzień dobry”, poranna toaleta, podanie śniadania i lekarstw, zainteresowanie stanem zdrowia, częste rozmowy, czytanie lektur, wyświetlanie filmów, spacerowanie do parku oraz cierpliwość i tolerancja wobec, jakże zrozumiałych, „humorów i kaprysów” chorego - chory w tym wypadku dostaje to niejako obligatoryjnie, „bez łaski”, bez poniżania się. Bowiem

prawdziwa miłość bliskich osób jest pełna przyjaźni i empatii.

Mądre i do bólu prawdziwe są słowa - samotność jest przedsionkiem piekła. Żaden człowiek nie jest samowystarczalny, każdy jest skazany na pomoc drugiego człowieka. Jeśli dodamy do tego wsparcie finansowe i empatyczne traktowanie chorego, dopełnia się obraz opieki i pomocy człowiekowi niepełnosprawnemu, się-

ga on prawie ideału.

Szanowni Czytelnicy! Przyznaję się, że się rozmarzyłem. Czynie to świadomie. Pragnę uka- zać moim rozmarzeniem skalę potrzeb człowieka chorego, niepełnosprawnego, inwalidy. Zarazem, z całą mocą (choć trochę nie wprost) podkreślam wyjątkowość takiej opieki nad człowiekiem chorym. Wyjątkowość, gdyż, niestety, w relacjach międzyludzkich przeważają odwrotne zachowania. Ale występują. Na czym więc polega problem ogromnej masy ludzi niepełnosprawnych?! Co należy uczynić, żeby pomoc ludziom chorym stała się powszechna, maksymalnie kompleksowa i co najważniejsze skuteczna? Jak pomóc ludziom samotnym, nie mającym rodzin? Jak pomóc ludziom samotnym w rodzinie?

Moje doświadczenie życiowe mówi mi o pokażnej liczbie takich osób. Problem ten o tyle jest trudny, że często prawo jest bezsilne wobec wyrodnym dzieci i rodziców (są niestety tacy). Co gorsza, nawet jeśli prawo staje na wysokości zadania i bierze pod opiekę chorego, egze-

„Wprawdzie wszyscy potrzebujemy pomocy w zakresie ciała i ducha, ale nie wszyscy w tej samej skali. Na pewno mniejszego wsparcia psychicznego wymagają chorzy otoczeni miłością rodziny”.

kwowanie tego prawa jest często niemożliwe wobec oporu zasądzonych. Poza tym jakże ogromną traumą dla potrzebujących pomocy jest wymuszanie poprzez sąd zdawałoby się oczywistych zachowań osób bliskich. Puenta ostatnich zdań jest gorzka, ale do bólu prawdziwa. Mimo wielu dowcipów, satyrycznych przeinaczeń



- prawdziwie kochająca się rodzina jest nie do zastąpienia. Wiedział o tym dobrze wspaniały Jeremi Przybora, pisząc: „Rodzina, rodzina, niedobrze gdy jest. Lecz, kiedy jej nie ma samotnyś jak pies”.

W tych pozornie śmiesznych słowach zawarta jest jedna z kluczowych prawd ludzkiego

ludzkiego dziejów, w swojej istocie była panaceum na wiele bolączek naszego życia. Co najważniejsze w swoim założeniu była wentylem i azylem bezpieczeństwa przed złą stroną życia (ta niestety istnieje). My, ludzie chorzy, bardzo dobrze o tym wiemy.

W tym miejscu muszę już wspomnieć o wolontariacie. Tym, którzy trochę zżymają się na moje kluczenie w temacie pozwolę sobie przypomnieć wielką prawdę o naszym ludzkim losie. Życie - to jeden system naczyń połączonych. Stąd moje dygresje tylko rolę wolontariatu podkreślają. Jak już wspomniałem, moje idealistyczne ujęcie roli rodziny w pomocy choremu oraz smutna refleksja o wyjątkowości takich przypadków, wprawdzie nie wprost, ale czytelnie prowadzi do innej, moim zdaniem największej z prawd ludzkiego życia. Prawdy, że my wszyscy, my całe ludzkie

plemię, jesteśmy wielką rodziną. Co za tym idzie - snuje z tej prawdy następujące wnioski.

Po pierwsze: smutnym, ale zimnym (obiektywnie istniejącym) faktem jest samotność ludzi chorych (kalek, niepełnosprawnych). Po drugie: ci wszyscy ograniczeni, a czasami wręcz wykluczeni, nie tylko potrzebują pomocy, ale są na tę pomoc skazani, i to od zaraz. I często nie dla zaspokojenia nadmiernych roszczeń, ale dla możliwości zaspokojenia elementarnych potrzeb ludzkiego życia. A to już nie jest takie proste. Jawi się jednak trzecia prawda. Zawarta jest w tak znanym powszechnie powiedzeniu (niestety coraz częściej zapomnianym), że kiedy zaprowadzi rodzina, pomoc mogą przynieść po prostu sąsiedzi, a nawet zwykli, i to dalsi, znajomi.

Dzięki Bogu dobra, jasna strona ludzkiej natury, przez wieki smagana

razami zła, nie dała się temu złu pokonać. Przetrwiała, ale nie tylko. Wraz ze wzrastającym zagrożeniem dla już samej egzystencji ludzkiego gatunku, dobro domaga się swoich praw. Wielkim globalnym głosem artykułuje prawdę oczywistą. Oczywistą, lecz od zarania istnienia człowieka pomniejszaną (często świadomie), nawet ukrywaną przed ludźmi, a co najgorsze - prawdę wyszydzaną. Dzięki Bogu my, ludzie chorzy, nie dajemy się zwieść tym manipulacjom. Własnym losem dotykamy prawdy o wielkości dobrej strony ludzkiej natury. Bowiem nie sposób przecenić pomocy osób trzecich w naszej egzystencji. Pomocy podanej na różne sposoby. Począwszy od pomocy instytucjonalnej (tu widzę wielką rolę państwa i jego różnorodnych organów) do pomocy opartej na zwykłej ludzkiej życzliwości. Właśnie życzliwość i bezinteresowność są fundamentem wolontariatu.

Cóż bowiem oznacza słowo „wolontariat”? Głównie dobrowolność i nieprzymuszoną chęć, ale też bezinteresowność. Tę ostatnią wolontariusze pojmują z ogromną wyobraźnią, z niezwykłą wiarą w potęgę - ludzie życzliwi niosący pomoc bliźnim mają szczególny, niestety jeszcze rzadki dar. Dar, który swoją mądrością prawdy wyprzedza epokę. Tym darem jest rozumienie, że dobro ma też cechę interesowności. Interesowność dobra jest ponadto wielopłaszczyznowa. Wystarczy stosować się do dwóch przykazań, czy też mądrości, maksym, zaleceń (jak kto woli), żeby przekonać się, że jeśli nie czynisz bliźniemu zła, co tobie

niemiłe, że jeśli szanujesz bliźniego jak siebie samego - to warto dobro czynić.

Często jego (dobra) czynienie nic nie kosztuje, powraca do czyniącego w postaci zwielokrotnionej. Wielowiekowe panowanie dobra tę prawdę usunęło w cień historii. Tak, że wielu zwątpiło w jego istnienie, nie mówiąc o jego opłacalności. Kiedy jednak dobro czynimy, wszystko staje się jasne i oczywiste. Ze zdumieniem odkrywamy, że począwszy od życzliwości, współczucia, po pełną empatię i przełożenie tego na konkretną pomoc nie kosztuje, a nawet się opłaca. Przysłowie - Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie - wypełnia się pożyteczną dla wszystkich treścią. Dla tych, którzy mają mało wiary w człowiecze dobro, mam maksymę swoistego bezpieczeństwa. Nie jestem gorliwym wyznawcą zasady „kija i marchewki”, nie lekceważę jednak rzeczywistości. Wiem dobrze o potędze zła. Wiem także (jestem historykiem) o skądzeniu, a nawet o opętaniu człowieka przez zło. Uważam jednak zarazem, że dobro jest mocniejsze, że jego czynienie jest solą ludzkiego życia, jego głównym sensem.

Moje rozumowanie wychodzi naprzeciw tysiącom ludzi dobrej woli, ale nie tylko. Ono się opłaca i ono wychowuje. Często sianie dobrych ziaren daje dobre plony. Poza tym globalizacja świata zwielokrotniła zagrożenie, już nie tylko dla komfortu ludzkiego życia, ale dla samego istnienia ludzkiego gatunku; że tak być nie musi świadczy chociażby przykład WOŚP Jurka Owsiaaka. Lecz nie tylko.

W skali każdego kraju, tym bardziej w skali całego świata, mamy mnóstwo przykładów akcji charytatywnych (choćby prowadzonych przez różne

„Wiem, że mój pogląd jest mało popularny, że jest często wyśmiewany i lekceważony. Wiem jednak również, że w każdym człowieku mieszka dobro. Wiem ponadto, że każdy człowiek pragnie szczęścia. Co najważniejsze wiem, że gatunek ludzki nie ma alternatywy, jak tylko czynić dobro”.

kościoty). Mnożą się organizacje pożytku publicznego, i co najważniejsze - decydenci tego świata (politycy) coraz powszechnie rozumieją, że ich rola w budowaniu lepszego świata jest ogromna. Coraz częściej działają w duchu porozumienia, pokoju sprawiedliwości społecznej. Oczywiście jeszcze w znikomej skali, na niewystarczającym poziomie. Dlatego trzeba poddawać ich kontroli (massmedia), ale nie tylko. - Strzeżonego Pan Bóg strzeże... Należy więc mieć wobec polityków warunkowe zaufanie. Należy poddawać ich nieustannej presji poprzez różnorakie akcje społeczne, które muszą uwzględniać. Należy tworzyć takie fakty społeczne, których politycy nie tylko nie mogą lekceważyć, ale które muszą uwzględniać przy rządzeniu. Wolontariat może być zasadniczym instrumentem współrządzenia i kontroli społecznej rządzących. Nic tak bowiem nie ogranicza patologii rządów, jak solidarność społeczna wobec niedostatków i patologii. Wolontariat może też wymiernie pomóc politykom. Ukazuje on deficyty polityki gospodarczej i społecznej. Tym samym wskazuje rządzącym priorytety polityki społecznej i gospodar-

czej. Wymusza niejako na elitach państwa kierunki strategii rozwoju państwa. Wskazując zarazem, że nie może być mowy o nowoczesnym państwie bez

wrażliwości na problemy ludzi chorych. Co jednak ważniejsze - nie może zaistnieć nowoczesne państwo bez społeczeństwa empatycznego. Tym samym bez społeczeństwa obywatelskiego. A podstawowym filarem społeczeństwa obywatelskiego jest wolontariat. Wolontariat zawiera w sobie praktycznie wszystkie najlepsze i najpiękniejsze cechy człowiecze, cechy, które faktycznie czynią nas ludźmi i odróżniają nas od zwierząt. Paradoksalnie tę różnicę najbardziej artykułuje dla tychże zwierząt prawdziwy szacunek dla ich niezbywalnego prawa do życia, i to godnego życia. Osobiście uważam, że wolontariusze pomagając ochoczo i bezinteresownie bliźnim szanują także życie wszystkich istot. Myślę także, że są w najlepszym rozumieniu tego słowa proekologiczni. A takie postawy są fundamentem społeczeństwa obywatelskiego, które, nie tylko w moim rozumieniu, jest jedynie słuszną przyszłością ludzkiego, ziemskiego świata. Szczególnie po ponurych, zbrodniczych doświadczeniach II wojny światowej. Wojny, która zapisała się niepojętą dla człowieka, a przecież zaistniała (nazywam to czwartą rzeczywistością) straszli-

wą zbrodnią Holocaustu. Holocaust jest spuścizną całej ludzkości nie tylko w poczuciu winy i nakładą na nas wszystkich obowiązek „pracy organicznej”, „pracy u podstaw” na rzecz wyplątania człowieka z pajęczyny zła i skierowania, niemałego przecież, potencjału ludzkiej woli i działania, na drogę dobra. Tym samym zaczniemy wypełniać testament

Marka Edelmana, który w słowach „człowiek jest złym urządzeniem” zawarł nie tylko diagnozę zła. Tą bolesną i złowrogą prawdą wielki bohater getta ostrzega ludzi przed tolerowaniem tegoż zła. Ostrzega jednak niezwykle twórczo. Wskazuje bowiem kierunek ludzkiej drogi i wręcz wzywa do komplementarnego działania na rzecz naprawy ludzkiej natury. Wolontariat jest wspaniałym „narzędziem” tej naprawy.

Kończę trochę z konieczności, wszedłem bowiem na drogę wspomnianej już prawdy obiektywnej. Prawdy, że życie to system naczyń połączonych, gdzie wszystko (absolutnie wszystko) ma wielką wagę i jest ze sobą, i od siebie ściśle współzależne. Jednak z uwagi na dyscyplinę wydawniczą, nie mogę dotykać zbyt wielu wątków. Mając jednak na uwadze rolę pomocowym ludziom chorym, jeśli redakcja pozwoli, napiszę jeszcze jeden artykuł. Już dzisiaj mogę zdradzić jego tytuł. Będzie on o wielozadaniowym wolontariacie mobilnym. Przyznaję, że jest to mój autorski pomysł. O szczegółach jednak w kolejnym artykule.

Krzysztof Sadowski

Recenzja książki

Elizabeth Kerri Mahon

„Skandalistki. Historie kobiet niepokornych”



Agnieszka Pietrzyk
e-mail:
redakcja@razemzoba.pl

Amerykańska aktorka Elizabeth Kerri Mahon w 2007 Roku opublikowała pierwszy wpis na swoim blogu zatytułowanym „Scandalous Women”. Strona poświęcona niepokornym kobietom zyskała wielu fanów. Zrodził się więc pomysł, żeby zapisom na blogu nadać postać książkową i tak powstały „Skandalistki”. Książka prezentuje trzydzieści pięć literackich portretów kobiet, które według autorki zasługują na miano skandalistek swoich czasów.

Dobór bohaterek to pierwsze zagadnienie, któremu należy się bliżej przyjrzeć i ocenić. Elizabeth Kerri Mahon podzieliła prezentowane kobiety na siedem grup. Mamy więc: waleczne przywódczynię, krnąbrne żony, błyskotliwe uwodzicielki, panie z misją, bohaterki Dzikiego Zachodu, uczuciowe artystki, niestrudzone poszukiwaczki przygód. W tym zestawie bardzo brakuje kobiet nauki. Co ciekawe w nocie wydawniczej została wymieniona Maria Skłodowska-Curie. Niestety, na próżno szukać naszej rodaczki w tej pozycji. Ani wybitna Polka, ani inna kobieta parająca się badaniami naukowymi nie weszła w poczet kobiet odważnych, wykraczających poza normy i stereotypy, mających wpływ na zmianę rzeczywistości. Korowód kobiet niepokornych został zdominowany przez Amerykanki i Angielki, czemu nie należy się specjalnie dziwić. Autorka jest przecież Amerykanką i prezentując sylwetki rozmaitych skandalistek, zapewne liczyła się z oczekiwaniami rodzimego odbiorcy. Polski czytelnik może jednak ze zdziwieniem przyjąć fakt, że jakaś Indianka działająca na rzecz pokoju pomiędzy ludźmi różnych ras lub jakaś matrona trudniąca się

przewożeniem tajnych informacji podczas wojny secesyjnej znalazły swoje miejsce pośród kobiet, które nadawały kierunek historii.

Dobór bohaterek jest niezadowolający. A co z poszczególnymi portretami? Wszystkie skonstruowane są według tego samego schematu. Najpierw jest cytat charakteryzujący bohaterkę. Cytat pochodzi zwykle z zapisków portretowanej kobiety, ale czasami są to słowa innej osoby, na przykład zagorzałego wroga. Potem następuje krótki biogram, w którym życie osobiste opisywane jest na równi z działalnością artystyczną, polityczną, społeczną czy religijną. Niekiedy biogram ogranicza się tylko do życia osobistego. Dzieje się tak, gdy główną zasługą bohaterki jest to, że odważyła się wbrew przyjętym normom porzucić męża i żyć ze sławnym kochankiem. Na końcu każdego portretu znajduje się podsumowanie z uwzględnieniem zasług opisywanej kobiety i wyraźną sugestią autorki, że tę postać należy podziwiać i szanować. I tu może pojawić się dyskomfort u niektórych czytelników, bo jak tu podziwiać kobietę, która porzuca własne dzieci i wyjeżdża z kochankiem. A mówimy tu o porzuceniu dosłownym, o pozostawianiu dzieci u obcych ludzi bez żadnego interesowania się ich dalszym losem. Według Elizabeth Kerri Mahon takie kobiety zasługują na podziw, bo odważyły się walczyć o własne szczęście, a to przecież w życiu najważniejsze. Autorka na czele hierarchii wartości postawiła realizowanie się, spełnianie własnych marzeń i pod tym kątem wartościuje przedstawiane panie.



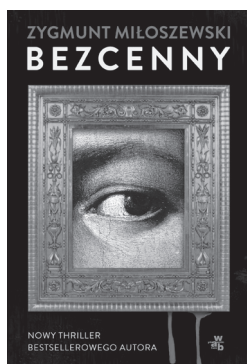
Czasami w biogramach brak obiektywizmu, a może raczej krytycznego spojrzenia na osiągnięcia bohaterek.

Elizabeth Kerri Mahon nie odkrywa wielkich tajemnic o znanych kobietach, ani nie koncentruje się na przytaczaniu pikantnych ciekawostek z ich życia. Ponadto „Skandalistki” nie dają pełnej wiedzy o przedstawianych osobach, ale mimo to warto sięgnąć po tę pozycję, zwłaszcza w wersji dźwiękowej, w interpretacji Macieja Orłowskiego. Książkę polecam głównie tym, którzy nie mają czasu na czytanie grubych publikacji biograficznych, a chcieliby dowiedzieć się czegoś o niezwykłych kobietach takich jak: Kleopatra, Joanna d’Arc, Anna Boleyn, Frida Kahlo, Mata Hari, Josephine Baker, Isadora Duncan, Zelta Fitzgerald i wielu innych.

Audiobook: Elizabeth Kerri Mahon „Skandalistki. Historie kobiet niepokornych”, Biblioteka Akustyczna, 2013, czyta Maciej Orłowski, czas nagrania: 10 godzin 18 minut.

Warto posłuchać

Zygmunt Miłoszewski, „Bezcenny”



Zofia Lorentz jest historykiem sztuki oraz pracownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Do jej zadań należy odnajdywanie i odzyskiwanie dla Polski dzieł sztuki zagrabionych podczas drugiej wojny

światowej. Pewnego dnia Zofia otrzymuje od rządu wyjątkowe zlecenie. Ma przywieźć do kraju najcenniejsze, zaginione arcydzieło z polskich zbiorów, a mianowicie „Młodzieńca” Rafaela Santi. To zadanie jest niebezpieczne, nie można bowiem posłużyć się legalnymi metodami, w grę wchodzi jedynie kradzież obrazu. W tym przedsięwzięciu mają pomagać Zofii trzy osoby: młody marszand, emerytowany oficer Służb Specjalnych oraz szwedzka złodziejka.

„Bezcenny” Zygmunta Miłoszewskiego to znakomita powieść sensacyjna napisana z rozmachem, erudycją i dowcipem. Polecam każdemu czytelnikowi, bo przecież wszyscy lubimy wielkie tajemnice połączone z wartką akcją.

Zygmunt Miłoszewski, „Bezcenny”, WAB, 2013, czyta Andrzej Chyra, Czas nagrania: 17 godzin 20 minut.

Barbara Włodarczyk „Nie ma jednej Rosji”

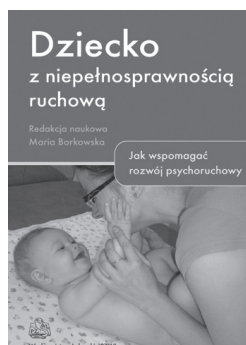
Rosja z książki Włodarczyk to nie tylko Moskwa i stołeczny glamour. Dziennikarka podpatruje nastolatki w czasie szkoleń ze strzelania w moskiewskiej szkole kadetek, śledzi historię dziewczyny porwanej w Dagestanie, w wiosce Niżniewasiliewka spotyka milionera, który przeżył nagłe nawrócenie duchowe. Bohaterowie jej opowieści to ludzie prości, z pozoru wręcz przeciętni, a jednak zdumiewający, podobnie jak czasy, w którym przyszło im żyć.

Ich losy pozwalają czytelnikowi dojrzeć wszystkie przemiany, które zaszły w Rosji w ostatnich dwóch dekadach. Książkowy debiut Barbary Włodarczyk to świadectwo wieloletniej, rzetelnej pracy dziennikarskiej. Zbiór reportaży, napisanych z werwą i prostotą, odśladania cząstkę owej jakoby nieuchwytniej „rosyjskiej duszy”.

Polecamy

„Dziecko z niepełnosprawnością ruchową. Jak wspomagać rozwój psychoruchowy”

(Wydawnictwo Lekarskie PZWL)



Autorkami książki są m. in. Maria Borkowska, Irmina Derulska i Hanna Eysymont-Barańska. W swojej publikacji autorki podkreślają, jak istotna jest właściwa opieka nad chorym dzieckiem i odpowiednio szybkie interwencje terapeutyczne. Poradnik podzielony jest na szesnaście rozdziałów, w których przystępnie omówione zostały poszczególne aspekty niepełnosprawności i rehabilitacji najmłodszych. Jest to wiedza podstawowa, przekazana prostym językiem, a przez to zdecydowanie polecana rodzicom małych dzieci, którzy stanęli przed sprawdzianem życia, jakim jest wychowywanie dziecka niepełnosprawnego ruchowo. Autorki bardzo wyczerpująco omawiają w poradniku anatomię i fizjologię układu ruchowego, a także istotę leczenia ruchem. Zwięźle i konkretnie podana jest charakterystyka wybranych metod rehabilitacji. Autorki zadbały też o praktyczną stronę stymulacji rozwoju psychoruchowego dzieci, podając całą gamę przykładów ćwiczeń wspomagających i szczegółowe instruktaże. Poruszyły także istotny aspekt bezpieczeństwa dzieci podczas ćwiczeń i zasad ich przeprowadzania, co pozwala zniwelować ryzyko urazów czy innych powikłań.



„Arteterapia. Inspiracje i wartości”

(Wydawnictwo Eneteia)

Celem arteterapii nie jest tworzenie dzieł sztuki, utworów odpowiadających określonym kanonom artystyczno-estetycznym, lecz przede wszystkim sam proces tworzenia, nastawiony na trwałe przywracanie pacjentowi (podopiecznemu) wiary w życie, w jego sens. Wyrażenie stanów i sytuacji środkami artystycznymi (plastycznymi i werbalnymi) pozwala oswoić się pacjentowi (podopiecznemu) z jego „ja”, z sytuacją graniczną, przeżyciem wewnętrznego napięcia, a w konsekwencji stwarza podstawy do odbudowy poczucia tożsamości ego oraz wzmocnienia dystansu do kompleksów, które nagromadziły się na drodze dotychczasowego rozwoju psychicznego danej osoby. Arteterapia to nie tylko uczenie się dawania sobie rady z samym sobą, poszukiwanie w sobie mocnych stron, lecz także uczenie się przystosowania, adaptacji do życia przez dawanie siebie innym. Sztuka sprzyja takim właśnie działaniom.



„Wróciłam z innego świata”

(Wydawnictwo: Poligraf)

Książka skierowana jest do osób, które chcą pogłębić swą wiedzę na temat chorób psychicznych, dzięki niej mogą zrozumieć, że choroba psychiczna nie jest czymś strasznym. Osoby nią dotknięte potrafią odczuwać i współistnieć w społeczeństwie. Odzwierciedla również wielką miłość i pomoc ze strony najbliższej rodziny - męża, dzieci. Bez tej pomocy choremu trudno byłoby wrócić do równowagi psychicznej. Książka przedstawia także relacje panujące między chorymi i pobyty w szpitalu, których opisy niejednokrotnie bywają przekolorowane na przykład na filmach. Ważną kwestią poruszaną w tej książce jest ogromne uczucie, którym mąż darzy żonę dotkniętą chorobą psychiczną. Choroba bohaterki opowiadania jeszcze bardziej wzmacnia ich związek... Historia oparta jest na autentycznych wydarzeniach i przeżyciach wewnętrznych bohaterki.

APETYT NA...

Schab w wiosennej odświeżeniu

- schab bez kości (4 kotlety, każdy po 12 dag)
- garść świeżego szpinaku
- 8 plasterków sera żółtego Gouda MSM Mońki
- sól i pieprz do smaku
- 1 łyżka oleju

Sos wiosenny:

- 100 g śmietankowego sera topionego MSM Mońki (4x25 g, mini-czteropak)

- 250 ml śmietanki słodkiej 18%
- garść świeżych ziół: koper, natka, szczypior, bazylija, rozmaryn
- sól i pieprz do smaku

Serek rozpuścić w śmietanie, podgrzewając i często mieszając. Dodać posiekane zioła i doprawić do smaku. Kotlety cienko rozbić, doprawić solą i pieprzem, na każdy położyć

liście szpinaku i po dwa plasterki sera. Zawinąć jak gołąbki, spiąć wykałaczkami i obsmażyć na oleju na złoty kolor. Następnie podlać szklanką wody i poddusić do miękkości (ok. 10 minut). Podawać z sosem, rozkrojone, pokazując piękny środek.



Fot. mniammniam.com

HUMOR

Egzamin ustny. Biedna studentka płacze się w odpowiedziach, nie może wybrnąć. Wreszcie płaczącym głosem stwierdza, że ona tego wszystkiego się uczyła, umiała, a teraz z powodu wielkich nerwów zapomniała. Na to profesor spokojnym głosem każe jej na głos liczyć do 10. Ta przekonana, że to jakaś terapia na uspokojenie, posłusznie wykonuje polecenie. Kiedy skończyła - profesor prosi o indeks i wpisując 2 mówi: - Kiedy coś się naprawdę umie, to i nerwy nie przeszkadzają.

Co musi się zmienić, żeby polskie drogi odpowiadały normom europejskim?

- Normy europejskie...

Do banku w Szwajcarii wchodzi klient z walizką i ściszym głosem mówi do bankiera:

- Chciałbym wpłacić pieniądze, w tej walizce jest całe cztery miliony euro. Na to bankier uśmiechnięty:

- Proszę nie ściszać głosu, bieda to żaden wstyd.

TWÓRCZOŚĆ

Ojciec Święty

Od Twojej śmierci mija 9 lat,
Pamięć o Tobie nie gaśnie.
Idea Twojego życia,
Przyświeca nam coraz jaśniej.

Zostawiłeś swoje homilia,
I tyle słów do przemyślenia.
Choć nie ma Cię już wśród nas,
Pozostały po Tobie wspomnienia.

A teraz, kiedy Bóg,
Przyjął cię w poczet świętych.
Wyprasza łaski dla nas,
Ojciec do nieba wzięty.
Błogosławiony Janie Pawle,
Słynący cudami
- módl się za nami.

(Teresa Schibowska)

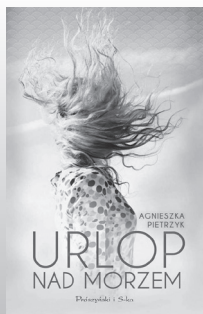
PAPIEŻ

Papież wyfrunął z Rzymu
samolotem jak śnieg leci -
całuje prawosławnego błogosławi
żydowskie dzieci
bez tronu

tylko łza trzęsie się jak taniec
w wielu książkach topnieje zamrożone słońce
cieknie z gardła ususzonych liter -
heretycy grzeją w ewangelii po-
gryzione nogi
wydmuchują niebo na organach
nadciga cały wydział personalny
aniołów

tylko przedwojenny katolik
rozłożył papier -
skubie pióro jakby zaczepiał
wronę
pisze skargę na Pana Boga

(Ks. Jan Twardowski)



**W konkursie ogłoszonym w nr 1/2014
książkę Agnieszki Pietrzyk
wygrała Paulina Krasuń z Lidzbarka Warmińskiego.
Gratulujemy. Nagrodę wysłaliśmy pocztą.**

Bursztynowa sztanga

26 kwietnia 2014 r. w Mauszu odbył się IX Ogólnopolski Turniej Integracyjny W Wyciskaniu Sztangi Leżąc „Bursztynowa Sztanga”.



Zawodnicy IKS „ATAK” Elbląg uczestniczący w zawodach zdobyli złoty medal oraz piąte miejsce.

Pierwsze miejsce w kategorii do 49 kg zdobył Jakub Ruciński, natomiast piąte miejsce w kategorii 88 kg zdobył Jaromir Brekau. Trenerem sekcji jest Grzegorz Rajkowski.

Integracyjny Klub

Sportowy „ATAK” Elbląg, wielokrotny medalista Mistrzostw Polski w różnych dyscyplinach osób niepełnosprawnych, serdecznie zaprasza do zapisów na treningi, próbowania swoich sił wszystkich niezdecydowanych. Gwarantujemy świetną atmosferę na treningach, niezapomniane wspomnienia oraz rehabilitację przez sport.

RS

Najważniejsze do kibicowania...

Jak zawody sportowe, to oczywiście nie można się obejść bez różnorodnych gadżetów do kibicowania. Bębny, trąbki i inne podobne instrumenty znamy wszyscy. Co jeszcze może stać się atrybutem kibica? Otóż jak się okazuje wszystko - szczególnie, gdy w ruchu wyobraźnia dzieci.

Mamy więc wielkiego cukierka, grzechotki i własnej roboty bębenek. Jury konkursu miało więc nie lada problem, by wybrać te najlepsze gadżety. Po burzliwej naradzie przyznano trzy główne nagrody (Dawidowi



i Oskarowi Woźnym - jako pracy rodzinnej; grupie II z Przedszkola nr 17 oraz Szymonowi Pateckiemu z SP 19 w Elblągu. Wyróżnienia oraz nagrody pocieszenia otrzymali: Franciszek Neubauer z Przedszkola Nr 19 w Elblągu, Aniela Dębowska z Olsztyna, Maksymilian Orłowski z Przedszkola Nr 19 w Elblągu, Adam Wojtaszek z Przedszkola Nr 19 w Elblągu, Jakub Dębowski z Olsztyna (Praca rodzinna) oraz Maciej Małczyński z Przedszkola Nr 19 w Elblągu.

RS

Maskotka już z imieniem

Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej na Siedząco coraz bliżej. W ostatnim czasie rozstrzygnięto kilka konkursów ogłoszonych przez organizatorów turnieju celem popularyzacji samych zawodów oraz siatkówki na siedząco jako dyscypliny sportowej. Wymyślono m.in. imię dla maskotki mistrzostw.

Spośród kilkudziesięciu pomysłów jakie nadesłano na adres organizatora, komisja konkursowa, za imię dla oficjalnej maskotki mistrzostw wybrała - Elball. Pomysłodawczynią tego imienia oraz zwyciężcą konkursu została Renata Podgórzak. Uznanie jury zdobyły też propozycje następujących imion: Czempionek (Agneszka Karolina



Wala) Pyza (Mariusz Wilkiewicz) oraz Brawuś (pomysł dzieci z Przedszkola nr 3). Wszyscy otrzymali

gadżety związane z mistrzostwami.

RS

Tak mistrzostwa widzą najmłodsi

Nie od dziś wiadomo, że najlepszymi obserwatorami wszystkiego co się dzieje są małe dzieci. Stąd też, IKS „Atak” zorganizował dla nich specjalny konkurs plastyczny, w którym maluchy miały przedstawić na papierze w jaki sposób widzą nadchodzące mistrzostwa.

Spośród wszystkich prac jury wybrało te najlepsze i przyznało następujące nagrody (trzy główne nagrody oraz dwa wyróżnienia): Nagrody główne: Przed-

szkole Nr 17 w Elblągu Grupa V „Pszczółki” 5-6 latki (Nauczycielki Aleksandra Kierkla, Anna Bajorrek), Przedszkole Nr 19 w Elblągu - Milan Skucha, Franciszek Neubauer - lat 6 (Nauczyciel Katarzyna Majewska) oraz Przedszkole Nr 15 z Olsztyna - praca rodzinna Jakub Dębowski, lat 6 i Aniela Dębowska, lat 11.

Wyróżnienia: Przedszkole Nr 17 w Elblągu - Marcel Bucholc, lat 5



(Nauczycielki Gabriela Nierońska, Bożena Łucka) oraz Przedszkole Nr 19 w Elblągu - Kacper Hejman, lat 6 (Nauczyciel K. Borejko).

Nagrody pocieszenia otrzymały wszystkie pozostałe dzieci, które nadesłały swoje prace z Przedszkola nr 17 i 19 w Elblągu.

RS

Nadadzą TON po raz 22

Jak co roku w maju w Elblągu odbywać się będzie Tydzień Osób Niepełnosprawnych. Tegoroczna odsłona TON-u rozpocznie się tradycyjnym festynem 18 maja na elbląskiej starówce i będzie to doskonała okazja by się wspólnie spotkać, porozmawiać i bawić się w imię integracji.

Podobnie jak w latach ubiegłych, na wszystkich, którzy zdecydują się wziąć udział w obchodach TON-u, czekają m.in. zawody sportowe, występy artystyczne, konkurs matematyczny „Matma”, pokaz ratownictwa medycznego, mobilny autobus dostępny dla niepełnosprawnych oraz wiele innych atrakcji. Wszystko rozpocznie się w samo południe przy Bramie Targowej.

Podczas festynu, na specjalnych stoiskach, będą prezentować swoją działalność m.in. organizacje zrzeszające i wspierające osoby niepełnosprawne. Będzie też możliwość wspólnej degustacji przygotowanych specjalnie na tę okazję dań. Na festynie zabawa się nie skończy. Klub Oxiden (przy ul. Grażyny) zaprasza wszystkich niepełnosprawnych uczestników na bezpłatną dyskotekę. Po festynie Zarząd Komunikacji Miejskiej zapewnia bezpłatny dojazd autobusem, będą też służyć pomocą asystenci zatrudnieni w ERKON.

Poniżej przedstawiamy plan festynu inauguracyjnego oraz atrakcji, jakie czekają na elblążan w ramach TON, w kolejnych dniach.

18 MAJA FESTYN INAUGURACYJNY

ul. Stary Rynek (od strony Bramy Targowej)

12.20 – 13.00

- Zespół „Koperniczki” – SOSW nr 1 w Elblągu
- Zespół „Traugutki” – ŚDS filia nr 2 w Elblągu
- Grupa wokalna – „Niezapominajka” – DPS ul. Toruńska w Elblągu

13.00 – 14.00

- Zespół muzyczny ŚDS Lazarus – „Lazurki”.
- Zespół ze Szkoły Podstawowej nr 23 w Elblągu
- Zespół „Uśmiech” działający przy PZN w Elblągu
- Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Mój Elbląg” Stowarzyszenie Miłośników Elbląga „Ocalić od zapomnienia”.

14.00 – 15.00

- Pokaz sztuki walki w wykonaniu zawodników z sekcji judo – Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych – „Sprawniejsi”
- Zespół muzyczny – PIOSENKI BIESIADNE - Uniwersytet III wieku i Osób Niepełnosprawnych

15.00 – 15.30

- Kabaret „Ale Babki” – UTWiON

15.30 – 16.00

- Zespół „SZWAGRY” – W TZ ul Beniowskiego w Elblągu

16.00 – 16.30

- Kabaret „NAJARANE”

16.30 – 17.00

- Pokaz walk – Elbląska Szkoła Fechtunku

17.00 – 18.00

- Krzysztof Piotrowski – piosenki znane i śpiewane

PONADTO: POZA SCENĄ

- Pokaz ratownictwa – słuchacze „Medyka” na kierunku Ratownik Medyczny
- Artystyczne malowanie paznokci – słuchaczki „Medyka” na kierunku Technik Usług Kosmetycznych
- Gry i zabawy dla każdego (konkursy przedmiotowe) – słuchacze Medyka – na kierunku Terapeuta Zajęciowy
- Malowanie twarzy – AVON
- Rozgrywki szachowe, warcabowe, strzelanie z broni laserowej – ELCROSS
- Film „Metr nad ziemią” oraz gry i zabawy dla dzieci – Kościół Chrześcijan Baptystów
- Przejazdki riksą – IKS ATAK
- Wycieczki po mieście z przewodnikiem oraz przejażdżki kajakiem po rzece Elbląg – PTTK

W RAMACH TYGODNIA ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ RÓWNIEŻ:

19 – 23 maja

- „Drzwi Otwarte ŚDS z ul. Winnej 9 – godz. 11.00-13.00

20 – 21 maja

- ŚDS przy ul. Traugutta 38
- Dni Otwarte we współpracy z PZN
- godz. 10.00 – 13.00

20 maja

- „Popłynęli koledzy w rejs” - spotkanie z piosenką szantową Internat SOSW nr 1 przy ul. Chopina 20
- godz. 16:00 – 17:30

21 maja

- Konkurs wiedzy matematycznej MATMA 2014 SOSW nr 1 przy ul. Kopernika 27
- godz. 10:00 do 14:00

21 maja

- Wielka Majówka Bażantarnia „Wielka Polana”
- godz. 9:30 – 12:30

22 maja

- 10 integracyjny Turniej Tenisa Stołowego (Hala MOSiR)

22 maja

- Drzwi Otwarte SOSW nr 1 przy ul. Kopernika 27
- godz. 8:30 – 12:30

23 maja

- Festyn Rodzinny dla wychowanków grup wychowawczych i ich rodzin Internat SOSW nr 1 przy ul. Chopina 30
- godz. 10:00 do 12:00

Tak nadawaliśmy TON w poprzednich latach



więcej na

The image shows a composite of the website and its Facebook page. The website header features a navigation menu with links: [start](#), [redakcja](#), [o serwisie](#), [kontakt](#), [zgłoś błąd](#), and [archiwum](#). A main banner reads "Poznaj dobrą stronę niepełnosprawnych". A central article is titled "Dołącz do Manifestacji Godności Osób z Niepełnosprawnościami" and mentions a 5th May event in Warsaw. A sidebar on the left includes a Facebook widget for "Portal 'Razem z Tobą'" with 298 likes and a list of news items such as "Pensja to nie najlepsze rozwiązanie" and "Rozmawiali o zagrożeniu jakie stanowi lokalizacja wiatraków na Żuławach Wiślanych". The footer contains logos for "ELBLĄG 2014" and "ATAK" (Estetyczny Klub Sportowy).

razemztoba.pl